

# Mimo upałów hutnicy dobrze wywiązują się ze swych zadań

W ubiegłym tygodniu cały kraj znajdował się pod wpływem wyżu. Temperatura powietrza ponad 30 stopni, a w niektórych wydziałach huty np. w Wydziale Wielkie Piece — 60 stopni. Upał, który trudno znieść, szczególnie daje się we znaki na stanowiskach gorących, przy piecach i przy rozgrzanym metalu.

## W ZRH NIE BRAK NAPOJÓW CHŁODZĄCYCH

Mówi kierownik ZRH tow. E. Radwański. Wzorem lat ubiegłych przygotowaliśmy się do lata i możemy powiedzieć, że lato nas nie zaskoczyło. Przygotowaliśmy dużą ilość napojów chłodzących. Dysponujemy wodą mineralną, wodą hutniczą oraz dostajemy specjalny sok hutniczy, który dodajemy do wody mineralnej. Do chwili obecnej nie otrzymaliśmy żadnych skarg na brak wody.

Niezależnie od dużej ilości płynów przygotowaliśmy tzw. „oazy” w Stalowni Martenowskiej i w Zgniataczu, gdzie

nasi pracownicy odpoczywają i regenerują siły.

## WIELKOPIECOWNICY OTRZYMAJĄ LODÓWKI

Jaka sytuacja jest w Wydziale Wielkie Piece — mówi prezes RZ tow. St. Bajak. Możemy stwierdzić, że napojów nie brak. Mieliśmy tylko jedną interwencję, żeby więcej kawy dawać na piec nr 5. Man-kamentem jest brak ludzi, którzy by donosili napoje na stanowiska pracy. Garowi są tak zajęci, że nie są w stanie nosić płyny chłodzące. Największym popytem cieszy się mięta, kawa i herbata. Mamy zamówione lodówki, które już w najbliższych dniach ustawimy na wydziale. W pomieszczeniach śniadaniowych znajdują się wentylatory, które nawiewają stale świeże powietrze.

Najcięższe warunki są na piecu nr 2, gdzie niedługo rozpocznie się remont dachu. Ustawiona konstrukcja powoduje brak przepływu powietrza. Kierownictwo wydziału wydało polecenie, aby ten mankament usunąć. Aktywność wydziału jest w stałym kontakcie z lekarzem, który czuwa nad zdrowiem pracowników.

Anastasowa i Karandasza były udośćnionymi mieszkańcami Nowej Huty w Teatrze Ludowym.

Przedstawiciele Polski to: Eryk Lipiński, Stefan Papp i Juliusz Puchalski. Pierwszy z nich zajmuje się plakatem, ilustracją książkową, scenografią, kerykatu-rą i satyrą. Jest współzałożycielem „Spilek”, gdzie pracuje do dziś. Znany jest również Puchalski. Papp zajmuje się malarstwem, grafiką książkową, satyrą oraz publicystyką kulturalną. Brał udział w wielu wystawach krajowych i zagranicznych.

Albert Poch reprezentuje Rumunię. Jest szefem graficznym rumuńskiego tygodnika satyrycznego „Urzica”.  
Te ciekawa ekspozycja oglądać można codziennie w Salonie TPSP, w godzinach od 11 do 19 (z wyjątkiem poniedziałków).

## Warto obejrzeć wystawę satyry w salonie TPSP

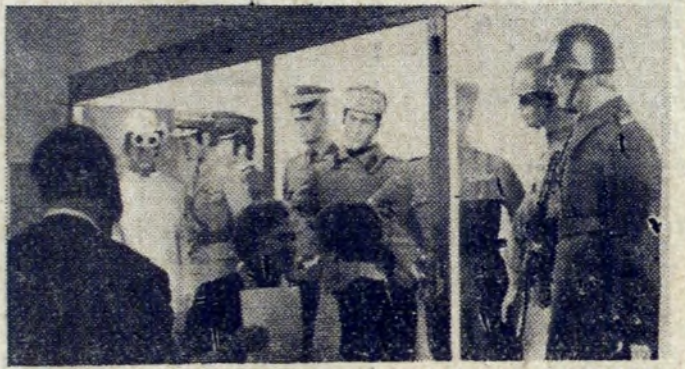
Ciekawą wystawę oglądać można obecnie w Salonie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Alei Róż. Jest to wystawa satyry międzynarodowej. Swe prace prezentują przedstawiciele Bułgarii, Polski i Rumunii. Są wycinki z czasopism, ilustracje, rysunki satyryczne, szkice...

Bułgarię reprezentuje Georgi Wasyłow Anastasow i Cwetan Cekow Karandasz. Obaj pracują w bułgarskim tygodniu satyrycznym „Styrzeł”. Ich prace często wdywano na wystawach zagranicznych, m. in. w ub. roku rysunki

## W Klubie ZBoWiD HiL



„Kacłk” marynarski i lotniczy zawiera ciekawe pamiątki wojenne pracowników huty.



Nowa ekspozycja w Klubie ZBoWiD cieszy się ogromnym powodzeniem.



Jedno ze spotkań kombatanatów: występ solistów ZDK HiL.

## W ZK Z ZAOPATRZENIEM NIE MA KŁOPOTÓW

W okresie upałów zwiększyliśmy wydawanie herbaty z sokiem wielowocowym, który bardzo naszym pracownikom smakuje — informuje nas kierowniczką zespołu administracyjno-socjalnego ZK tow. M. Mulowa. Dziennie rozprawdzamy ok. 3 tys. litrów tego napoju. Nie brak nam również wody sodowej i mleka. Na K-2 jest specjalna grupa pracowników, którzy mają za zadanie rozdzielanie napojów. Specjalnie przystosowany samochód „żuk” rozwozi napoje

od rana do wieczora na poszczególne stanowiska pracy.

## SOK „HUTNIK” MA POWODZENIE

A jak jest w Stalowni Martenowskiej? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do referenta do spraw socjalnych tow. Galos. Napojów nam nie brak, a największym powodzeniem cieszy się herbata z sokiem „hutnik”. Obok tego płynu mamy dużo wody gazowanej mineralnej.

W najbliższym tygodniu spodziewamy się dalszego transportu wody mineralnej z Cieclocinka. Na oddziale konserwacji urządziliśmy dwa specjalne pomieszczenia gdzie pracownicy odpoczywają podczas przerw.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu wszędzie jest wystarczająca ilość napojów. Kierownictwa wydziałów zadbały, aby w tym trudnym okresie załoga miała jak najlepsze warunki pracy i odpoczynku.

## Biuro „Opinia” zaprasza do ZDK

W tych dniach w pomieszczeniach Domu Kultury HiL otwarta została interesująca ekspozycja, której organizatorem jest Biuro Współpracy z Konsumentem „Opinia”. Biuro to, powołane do życia 5 lat temu, prowadzi akcję wielokierunkową, obejmującą swym zasięgiem trzy zainteresowane ogniska, a więc konsumenta, przemysł i handel.

Działalność „Opinii” ma m. in. na celu ochronę interesów konsumenta i wpływ na kształtowanie się jego potrzeb. Zajmują się tym działy „Opinii”, analizując sytuację w dziedzinie sprzętu gospodarstwa domowego, żywności, wnętrza mieszkalnych i ubioru.

Wszystkie te działy zaprezentowano na wystawie w ZDK HiL. A więc sprzęt kuchenny, środki do czyszczenia, prania,

syntetyczne środki do zmywania, komplety garnków emaliowanych itp. W innych pomieszczeniach przedstawiono projekt urządzenia pokoju dziecięcego, ładny zestaw mebli pokojowych Kozalińskiej Fabryki Mebli, propozycje urządzenia łazienki, nowoczesnej kuchni.

Odrębny dział, to propozycje przemysłu włókienniczego. Są to tkaniny produkowane przez Zakłady Przemysłu Bawełnianego, jak również Wełnianego. Dużo odzieżowych, sukienkowych, dekoracyjnych. Interesująca jest także wystawa ubioru dla młodzieży.

I wreszcie duży dział racjonalnego żywienia, taniego, nie wymagającego dużego wysiłku. I tu, podobnie jak w innych działach, mnóstwo planów propagandowych, m. in. na temat posiłków i potraw z serów, ryb, drobiu.

Wystawa ma charakter dydaktyczno-informacyjny. Jest bardzo interesująca. Uzupelnieniem ekspozycji są omówienia poszczególnych działów przez fachowców, degustacje, broszury, akcja ankietowa. Wypełnienie ankiet przez zwiedzających pozwoli „Opinii” na uzyskanie informacji o życzeniach, uwagach i wnioskach zwiedzających.

Ekspozycja czynna jest codziennie, do 5 lipca w godzinach od 12 do 20 przy ul. Majakowskiego 2. Także codziennie odbywać się będą pokazy racjonalnego żywienia. A 3 lipca, mgr inż. Janusz Tomaszewski, w ZDK o godz. 18, wygłosi prelekcję na temat urządzenia mieszkań. (bg)

D Z I S

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GŁOS

## NOWEJ HUTY

Nr 26 (707) Kraków, 27 VI. — 2 VII. 1970 r. Cena 50 gr

## Z plenum KD PZPR

# Umocnienie robotniczej demokracji

Pod przewodnictwem sekretarza KD tow. Jana Brońka obradowało 24 bm. Plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR w Nowej Hucie. Podstawą do dyskusji był referat nt. „Ocena działalności samorządów robotniczych w przedsiębiorstwach budowlanych i zakładach przemysłowych Nowej Huty”, wygłoszony przez sekretarza Komitetu

Dzielnicowego tow. Janusza Szczerka. Dobrze funkcjonujący samorząd robotniczy, jako organ robotniczej kontroli nad przedsiębiorstwem może zwiększyć efektywność pracy zarówno przez sprawowanie nadzoru nad administracją, jak i przez wyzwalanie aktywności robotników, mobilizowanie ich wokół zagadnień produkcyjnych.

W realizacji uchwał kolejnych plenarnych posiedzeń KC PZPR, zmierzających do zmiany systemu gospodarowania w naszym kraju samorząd robotniczy ma do spełnienia zasadniczą rolę. I to nie tylko przez właściwe wypełnianie swej funkcji ekonomicznej, ale w nie mniejszym stopniu przez właściwe wywiązywanie się z zadań ideowo-wychowawczych. Nowy system wymaga przewartościowania świadomości ludzi pracy w sferze ocen zagadnień produkcji. Członkowie samorządu winni spełnić zasadniczą rolę w transmisji wspomnianych uchwał do całej załogi.

Dotychczasowe doświadczenia i sukcesy pracy samorzą-

du robotniczego pozwalają przypuszczać, że zadania te wykona on pomyślnie. Niezbędnym jest jednak stale jego doskonalenie. Jakkolwiek w ciągu swego działania jego rola stale rośnie i doskonaliła się forma politycznego nim kierownictwa przez organizację partyjne, to jednak występuje jeszcze szereg braków, które ograniczają jego skuteczność.

Plenum podkreśliło, że niektóre jego członki zbyt mało uwagi poświęcają sprawom ideowo-wychowawczym. Szczególnie dotyczy to rad zakładowych i robotniczych. Te pierwsze często jeszcze ograniczają się do podejmowania wąsko rozumianych spraw społecznych pracowników, niejednokrotnie wyrecając w pracy administracji, za mało natomiast uwagi poświęcają zagadnieniom postaw (Dalszy ciąg na str. 2)

## KOMUNIKAT WYDZIAŁU OŚWIATY

Wydział Oświaty Prezydium DRN w Nowej Hucie informuje, iż są jeszcze wolne miejsca na półkolonii, jaką w tym roku zorganizowano w budynku szkoły podstawowej nr 84 w os. Szkol., aym. Zgłoszenia w Wydziale, lub u kierownictwa półkolonii.

## Dzieci zdrowe, pogoda ładna — pierwsze wieści z kolonii letnich

We wszystkich placówkach kolonijnych huty rozbrzmiewa wesoły śmiech dzieci. Korzystają one z zasłużonego odpoczynku po rocznej nauce w szkole. Został już ustalony plan zajęć, wybrano samorząd kolonijny oraz kółka zainteresowań. Zanim odwiedzimy dzieci i przekonamy się nacznie jak odpoczywają i jak się bawią, połączyliśmy się z ośrodkami kolonijnymi w WISLICY, PORABCE i PIWNICZNEJ, aby uzyskać pierwsze informacje.

dzieli informacji dotyczących samopoczucia powierzonych mu wychowanków.

Wszędzie panuje śliczna, prawdziwie letnia pogoda. Dzieci po podróży, która upłynęła szybko i bez niespodzianek czują się dobrze. Kierownicy kolonii informowali nas, że pierwsze dni minęły na zapoznawaniu się dzieci i zwiedzaniu terenów otaczających ośrodków kolonijnych. Wyżewienie jest bardzo dobre.

W liście który otrzymaliśmy od kierownictwa kolonii w SWINOUJŚCIU mgr B. Rogozińskiego czytamy:

„Wszyscy wychowawcy poważnie traktują swoje obowiązki i starają się tak ukierunkować życie kolonijne, aby dzieci i młodzież czuli się gospodarzami obiektu.

Pierwsze dni pobytu w nowym miejscu i problemy związane z przystosowaniem się do nowych warunków mogą wywrzeć wpływ na to, że dzieci nie od razu będą pisały listy, a kartki pocztowe nie będą zawierały wszystkich informacji na jakie czekają rodzice. W takich przypadkach można pisać bezpośrednio do kierownictwa kolonii, które u-



## Jakość, nowoczesność, intensyfikacja

Cieką jest praca w upały w Zakładzie Koksochemicznym HiL. Tym większe uznanie dla załogi, która w najtrudniejszym okresie lata, na stanowiskach gorących, dobrze wywiązuje się ze swych zadań. Przedstawiamy grupę produkcyjną pracowników ZK, ludzi dobrej roboty. Są to: Stefan Gębka — mistrz brygady BPS, Jan Jeremianek — I

Husarz utrzymania ruchu, Władysław Adamczyk — gaziarz, grupowy partyjny, Stefan Moskala — maszynista maszyny wsadowej, Aleksander Staniszewski — ubijacz. Produkcją w realizacji zobowiązań i czynów społecznych, są najlepsi na 9 i 10 baterii. Dalej Zygmunt Książek — I ślusarz brygadzysta, Ludwik Szytura — I elektryk monter utrzymania ruchu, Ignacy Piotrowicz — maszynista młynów, Józef Kała — brygadzysta aparatury, Stanisław Piekoszewski — ślusarz remontowy, brygadzysta, Stanisław Mazur — I aparatowy, Adam Goida — st. rozdzielnicy, brygadzysta. (jd)

Foto: B. LUCKOŚ



29 czerwca Plenum KF PZPR dokona oceny pracy szkoleniowej w naszej Hucie. Przedmiotem tradycyjnej, bo co roku w tym okresie dokonywanej oceny będzie całokształt tej działalności. Dyskutować się będzie zarówno nad szkoleniem partyjnym, kształceniem w organizacjach społecznych i pracą Ośrodka Szkolenia HiL, który doskonalił kadre pracowników kombinatu i wychowuje młodych hutników. Kompleksowe potraktowanie tych zagadnień, połączenie ich w jedną całość jest słusze, gdyż obecnie nie sposób traktować w oderwany sposób działania zmierzającego do pomnażania wiedzy społecznej i fachowej. Problemy te bowiem zajął się, bo nie do pomysłenia jest obecnie fachowiec nie dysponujący podstawami wiedzy społecznej, tak jak trudno nazwać kogoś społecznym aktywistą, kto nie doskonalił swej wiedzy fachowej.

**Dalszy postęp w szkoleniu partyjnym**

W kończącym się roku szkoleniowym zanotowaliśmy znowu poprawę, zarówno gdy idzie o jego poziom, zasięg i skuteczność, jak i w organizacyjnym przygotowaniu zajęć oraz doskonaleniu form. Przyniosło się to do lepszego uzbrojenia członków i kandydatów partii w wiedzę marksistowsko-leninowską, w wiedzę niezbędną do właściwej interpretacji zjawisk społecznych. Fakt ukończenia szkolenia przez 94 proc. członków i 98,5 proc. kandydatów partii, którzy rozpoczęli je w tym roku szkoleniowym, dobrze świadczy o dyscyplinie wśród słuchaczy, świadczy o rozumieniu przez nich potrzeby doskonalenia swych politycznych wiadomości.

W większym stopniu, choć nadal jeszcze niezadawalająco, wykorzystywane są w tej pracy przez wykładowców pomoce jak wykresy, plany, filmy, mapy itp. Również większość szkoleń prowadzona jest metodą seminarną, bądź też jako wykłady połączone z dyskusją, co przyczyniło się do aktywizacji słuchaczy.

Rozpoczęto w kończącym się roku szkoleniowym systematyczną pracę z aktywem. Objęto nią sekretarzy KZ i zapoczątkowano szkolenie grupowych partyjnych. Te formy systematycznego dokształcania czołowego aktywisty z pewnością przyczynią się do lepszej pracy organizacji zakładowych.

**Kierunek — samokształcenie**

Wspominałem już w ubiegłym roku w „Głosie”, przy okazji wniosków z oceny dokonanej przez KF, że głównym celem pracy szkoleniowej jest wyrobienie u wszystkich członków partii nawyku samokształcenia, nawyku stałego i systematycznego uzupełniania wiedzy społeczno-politycznej. Prowadzone zajęcia powinny tę pracę kierunkować, powinny stanowić pomoc

w coraz lepszym rozumieniu zjawisk zachodzących w świecie, ich społecznych i historycznych uwarunkowań. Szkolenie ma być pomocą w samodzielnym poszukiwaniu, nie zaś jedynym źródłem wiedzy.

**JÓZEF NOWOTNY — sekretarz KF PZPR**

**Wykształcić SAMODZIELNOŚĆ w myśleniu**

Więcej w dalszym ciągu trzeba kłaść nacisk na przechodzenie od wykładu do zajęć seminarnych. No i najważniejsze — większe wykorzystanie literatury społeczno-politycznej.

W ubiegłych latach różnie bywało z łatwymi w odbiorze materiałami. Brakowało popularnej literatury społeczno-politycznej. Jednak w ostatnim okresie ten stan uległ radykalnej zmianie.

Zresztą zarówno biblioteka FOPP, Ośrodka informacji Technicznej i biblioteki ZDK bogato są zaopatrzone w tę literaturę. Trzeba tylko z niej korzystać. Dlatego też na wszystkie głosy domagające się dnia do ręki wydawnictw, będziemy odpowiadać jednako: polecamy księgarnie i biblioteki.

Rok leninowski i związane z tym zwiększenie zainteresowania twórczością klasyków marksizmu, spowodowało częstsze sięganie po książki. Ale i nadal nazbyt często słyszy się dopominanie o syntetyczną, stałą informację polityczną. Oczywiście, z informacją tą wychodzimy możliwie szeroko na partyjnych lektoratach i wydaje się, jest ona wystarczająca. Zrozumiałe, że przy dzisiejszym natłoku informacji przez środki masowego przekazu, uzyskanie obrazu syn-

tetycznego i do tego odniesienie go do własnego środowiska, nie jest zbyt łatwe, wymaga pewnego teoretycznego przygotowania. To wszystko prawda. Tylko, że nam idzie o to, by każdy aktywista społeczny, a są nimi wszyscy członkowie PZPR, potrafili sami dokonać scalenia w jeden obraz wycinkowych informacji, by potrafili je prawidłowo przetworzyć i interpretować. Do tego potrzebna jest głębsza wiedza społeczna, którą niesie książka społeczno-polityczna. Trzeba więc po nią sięgać częściej.

**Wykorzystać możliwości**

Wielokrotnie przy okazji dyskusji nad skutecznością

nienajtrafniejszych materiałów propagandowych, nie nie wnoszących. Trzeba tylko okazać więcej inicjatywy. Gdy na przykład tematy dotyczące polityki gospodarczej PRL zobrazować planszą z danymi, dotyczącymi konkretnego wydziału, to i ogólne zagadnienia byłyby łatwiejsze do przyswojenia słuchaczom, znającym przecież dobrze jego realia, a i pozwoliłoby im to spojrzeć szerzej na sprawy z własnego podwórka. Rzecz tylko w wykorzystaniu istniejących możliwości.

**\***

Zatrzymałem się z konieczności na niektórych tylko sprawach szkolenia. Ich mnogość nakazywała dokonania wyboru. Plenum Komitetu Fabrycznego PZPR przyjmie nowy program, który w oparciu o dotychczasowe doświadczenia zmierzać będzie do dalszego podnoszenia wiedzy społeczno-politycznej i fachowej hutników w HiL. Systematyczna realizacja zamierzeń, stała kontrola tej pracy, da z pewnością dobre wyniki. Szczególnie to ważne teraz, kiedy wprowadzamy nowe metody gospodarowania, kiedy chcemy poprzez nowy system bodźców ulepszać funkcjonowanie naszego kombinatu. Wiele tych decyzji o znaczeniu ekonomiczno-technicznym będzie można zrealizować w pełni tylko wówczas, gdy za zmianami w technice i organizacji nadążać będzie zmiana świadomości na coraz nowocześniejszą, na coraz godniejszą miana marksistowskiej. Będzie to duży wysiłek zarówno dla organizacji partyjnej, jak i młodzieżowej, związkowej i technicznej. Bo rzetelność i skuteczność tej pracy warunkuje dalszy postęp.

**Rozmowy partyjne — rozpoczęte**

Komitet Fabryczny PZPR podjął decyzję aby rozmowy z członkami i kandydatami partii przeprowadziły powołane i zatwierdzone przez egzekutywy KZ i POP trójki partyjne w okresie od 20. VI. do 15 VIII 1970 r.

Na naradach w KF z I sekretarzami oraz sekretarzami organizacyjnych KZ i POP omówiono problematykę rozmów oraz sprawy organizacyjne związane z przeprowadzeniem tych prac. Główną myślą przewodnią problematyki rozmów jest w bieżącym roku Uchwala V Plenum KC PZPR. W tematyce uwzględniono również problemy wewnątrzpartyjne, stosunki między ludzkimi, sprawy zbliżającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej w OOP, POP i KZ. W dotychczasowej pracy egzekutywy KZ i POP powstały i zatwierdziły trójki partyjne

zwracając szczególną uwagę na właściwy dobór towarzyszy. Zapoznano ich z problematyką rozmów opracowaną przez Komitet Fabryczny.

Uwzględniono, że trójki będą prowadziły rozmowy i sporządzały notatki dotyczące najważniejszych poruszonych problemów i wniosków stawianych przez towarzyszy. Materiały te będą stanowiły podstawę do opracowania oceny rozmów i podjęcia odpowiednich wniosków wynikających z rozmów.

Głównym efektem wszystkich prac związanych z przeprowadzeniem rozmów winna być dalsza aktywizacja KZ, POP, OOP, grup partyjnych i członków partii w realizacji uchwał własnych i wyższych instancji. W obecnym okresie w wielu OOP i POP trójki rozpoczęły już rozmowy z członkami partii. (Kr)



Inicjatywa ze wszech stron jest godna poparcia, ponieważ krakowskie spotkania w kinematografie to jedyna tego rodzaju impreza w Polsce. (AMD)

**W starym kinie**

Oplacił się trud włożony w zrekonstruowanie zalegających w formie ścinoków taśm. Sala kina „Wiedza”, w której 23 czerwca odbyła się projekcja, nie pomieszcza wszystkich entuzjastów starożytności.

Niepopularną atmosferę stworzyła sama forma projekcji. Filmy wyświetlano z zabytkowego kinematografu na korbkę. Nastroż znakomicie podkreślała dobiecnie dobrana muzyka, wykonywana na fortepianie przez dwóch studentów PWSM.

Spotkania „W starym kinematografie” kontynuowane będą w podobnej formie w miarę gromadzenia materiałów.

Klub zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o wypożyczenie starych filmów i fotografii niezależnie od ich stanu technicznego. Poszukiwany jest również stary sprzęt filmowy i fotograficzny, który stanowić będzie załączek muzeum kinematografii w naszym mieście.

**UMOCNIENIE ROBOTNICZEJ DEMOKRACJI**

(Dokończenie ze str. 1)

moralnych, za mało wykorzystują swe możliwości w wychowawczym oddziaływaniu na załogę. Natomiast rady robotnicze zbyt zacieśniają swe działanie wokół spraw ekonomicznych i technicznych, zaniedbując tak ważne przecież w ostatecznym rozrachunku i dla produkcji takie zagadnienia, jak kształtowanie właściwych stosunków międzyludzkich.

Nie bez znaczenia dla pracy samorządu jest stosunek do niego administracji. Obserwuje się czasem tendencje zdominowania go przez dyrekcję, zbyt małą rolę przysługującą również do pracy KSR zjednoczenia.

Warunkiem dalszego umocnienia demokracji robotniczej w naszych przedsiębiorstwach jest podnoszenie autorytetu samorządu robotniczego. Ten autorytet można osiągnąć podejmując skuteczne kroki w kierunku uzyskiwania coraz lepszych efektów produktywnych, przy równoczesnym jażczeniu interesów przedsiębiorstw z indywidualnymi interesami pracowników.

Plenum podjęło uchwałę określającą dalszy rozwój samorządów robotniczych w nowożeńskich zakładach pracy. Jej realizacja powinna przyczynić się waleń do umocnienia demokracji robotniczej w tych przedsiębiorstwach. (now)

szkolenia mówi się o roli, jaką spełniają pomoce naukowe, choćby najprostsze, jak wykresy lub plany. Mówi się o znacznym ułatwieniu odbioru treści wykładu, gdy jest on nimi ilustrowany. Przy tej okazji narzeka się zawsze na ich niedobór. A przecież każdy niemal wydział huty ma swego plastyka, coś prostszego, niż zlecić mu ich wykonanie. Tym bardziej, że często obciąża się ich wykonaniem

Młośników filmu w Nowej Hucie zainteresuje zapalone działalność Kina Filmów Amatorskich, związanego z Amatorskim Klubem Filmowym Krakowskiego Domu Kultury. W każdy wtorek o godz. 19, prezentowane były filmy najwybitniejszych polskich filmowców-amatorów.

Na ostatniej projekcji, przed przerwą wakacyjną klub przedstawił filmy archiwalne. Znalezione bowiem kilka nienajlepszych, starych kopii francuskiej firmy Pathe. Jest wśród nich jedna z pierwszych prac Chaplina „Biarowy postugacz” z 1914 roku, są filmy znanych amerykańskich komików Harolda Lloyd („Słynny bandyta”) i Roscoe Arbuckle znanego u nas jako Fatty Grubasek. Pokazano także obszerny fragment filmu Nikołaja Rymskiego „Pięć dni w Paryżu”.

powiaty wadowicki i sądecki. Miasta — Lanckorońa, Berest i Bukowno k. Olkusza.

Tyle o konkursie, który tak pięknie zapisał się w historii ziemi krakowskiej. Pora na refleksję. Poważny udział ma w tym, co za gospodarzami województwa zacytowałem, nasza nowohucka dzielnica. Czyni społeczne mają u nas wieoletnią tradycję. Hutnicy przodowali i przodują w nich zawsze, gotowi są wraz z rodzinami wnieść wkład na rzecz swej najmłodszej, najładniejszej dzielnicy Krakowa. Nie szczeni setek tysięcy społecznej pracy, nie żalują rąk.

Ale. No tak właśnie, jest jednak ale. Niestety! Wiele społecznej pracy marnuje się i nie bez żadnych efektów. Brakuje bowiem organizacji robót, koordynacji, porządku, a nawet narzędzi. Brakuje gospodarza, który by z sercem pokierował społeczną pracą mieszkańców. Wyłano już na ten temat morze atramentu, a niestety sprawa jest nadal aktualna. Znowu powtarzane są stare błędy.

Przykład: budowa parku w os. Na Wzgórzach. Zle się tu dzieje. Bywa, że przychodzący samorzutnie do pracy ludzie nie mają co robić. Nikt nie przygotowuje im frontu robót, nikt nie czuwa nad przebiegiem czynów. Po prostu marnotrawstwo. **JERZY DANEK**

Z uwagą i z dużą radością przysłuchiwałem się na konferencji prasowej w Prez. WRN w Krakowie relacji o czynach społecznych mieszkańców naszego regionu. Osiągnęliśmy wspaniałe wyniki, stawiające nas na czołowym miejscu w kraju. Ofiarni i zarazem bardzo gospodarni są mieszkańcy naszej pięknej krakowskiej ziemi. W latach 1961-65 zrealizowali zadania o wartości 1,2 mld złotych. Efekty kolejnej pięcioletki określał czyn społeczny, którego wartość miała wynieść 2,3 mld złotych. I co się okazało: krakowianie osiągnęli to założenie już

**Jesteśmy w czołówce**

w 4 lata. Mają na swym koncie czyn społeczny o wartości 2.385 mln złotych. Znosi się więc na dużą nadwyżkę, na wynik naprawdę imponujący.

Czym się wyrażają te godne uznania czyny społeczne? Przede wszystkim koncentrują się one na budowie dróg. Ok. 75 proc. wartości wykonanych prac, to właśnie prace przy budowie trwałej nawierzchni drogowej.

Warto podkreślić, że bardzo duży jest udział środków własnych ludności, a więc nie tylko samej robocizny. Dostarcza ona pewnych ilości materiałów, narzędzi pracy, środków transportowych itp.

W dziedzinie gospodarki

drogowej zajęliśmy dwukrotnie pierwsze miejsce w kraju, zdobyliśmy sztandar przechodni Ministra Komunikacji. Ostatnio do sukcesów tych doszedł jeszcze jeden. Nasze województwo uplasowało się znakomicie w ogólnopolskim konkursie czynów społecznych, ogłoszonym przez pismo „Gospodarka i Administracja Terenowa” na cześć 25-lecia Polski Ludowej. Zajęliśmy II miejsce po województwie rzeszowskim. Przynomiem należy, że 97 proc. gromad brało aktywny udział w tej szlachetnej rywalizacji i 90 proc. naszych miast oraz osiedli. Konkurs przyniósł

wartość wykonanych czynów społecznych na kwotę 1.340 mln zł. W tym bezpośredni wkład ludności szacuje się na ok. 65 proc. tj. na 871 mln złotych. Nie chciałbym użyć Czytelników liczbami, ale charakterystyczne jest to, że na każdego mieszkańca woj. krakowskiego przypada 663 złote podczas gdy średnia krajowa wynosi 439 zł.

**Jak wykonaliśmy plan?**

**TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH**  
HiL DO 24 BM. WL.

Zakład	Wyroby	proc. planu	Wskazania
Zakład Mater. Ogniotrwiałych	wyroby szamotowe	100	PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. W minionym tygodniu kilka wydziałów huty rozwinęło mocne tempo pracy. Bardzo dobrze spisała się zwłaszcza załoga II Aglomerowni. Wykonała plan w 104 proc., dostarczyła dodatkowo ponad 8 tys. ton spieku. W czołówce kroczą nadal nasi wielkopiecownicy. Ich rezultat, to dodatkowa produkcja ok. 6,5 tys. ton surówki. Równie tempo pracy utrzymała załoga Stalowni Konwertorowo Tlenowej. Wykonała ona plan z nadwyżką ok. 5 tys. ton stali. Nie zawiodła załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Wykonała plan w 103 proc., dała dodatków ok. 100 km rur stalowych.
	wyroby żasadowe	98	
	dolomit	104	
	wapno	102	
Zakład Koksochemiczny	wyroby smoł. dolom.	178	WYKONALI SWE ZADANIA. W 100 proc. wykonała plan załoga Wydz. Zasadowego ZMO: ze swych zadań wywiązały się także załogi Dolomitowni oraz oddz. produkcji wyrobów smołowo-dolomitowych. Dobry rezultat uzyskała załoga Wydz. Wlewnic. Wykonała plan dając dodatkowo kilkadziesiąt ton wlewnic. Wysoką nadwyżkę osiągnęła również załoga Walcowni Kęsów. Dostarczyła ona dodatkowo ponad 2 tys. ton kęsów.
	koks ogółem	99	
Wielkie Piece	koks wielkopiecowy	96	POZOSTALI W TYLE. Gorsze rezultaty uzyskała załoga Stalowni Martenowskiej. Nie może ona wydobyć się z impasu, posiada na swym koncie poważny niedobór w granicach 9 tys. ton stali. Nie wykonała swych zadań załoga Walcowni Gorących. Blach. Niedobór wynosi ponad 10 tys. ton blachy. Nie powiodło się również założenie Walcowni Drobnej. Nie wykonała planu ani w produkcji profilu drobnego, ani w produkcji drutu. Niedobory wynoszą po kilkaset ton. Kontakt z czołową utraciła walcownia z Walcowni Zimnej Blach. Nie wykonała planu w żadnym asortymencie wyrobów, niedobory wynoszą kilka tysięcy ton blachy czarnej, kilkaset ton blachy ocynkowanej i po kilkadziesiąt ton blachy ocynkowanej ognio i elektrolitycznej.
	smoła	100	
Wydział Przerobu Żużla	żużel granulowany	115	POSTÓJ WAGONÓW PKP PARE RAZY PRZEKROCZONY. Uwaga na rotację taboru kolejowego, notujemy bowiem przekroczenia limitu. Zwiększyć należy tempo załadunku i wyładunku. Lepiej wykorzystywać otrzymywane wagony PKP. Oto średni czas postoju wagonów PKP za ub. tydzień: 18 bm. — 10,9 godz., 19 bm. — 13,1 godz., 20 bm. — 10,7 godz., 21 bm. — 13,8 godz., 22 bm. — 14,2 godz., 23 bm. — 10,4 godz., 24 bm. — 11,0 godz.
	żużel pienisty	110	
Stalownia Martenowska	żużel kawałkowy	69	Wyroby walcowane
	Stalownia Konwertorowa	106	
Wydział Wlewnic	Walcownia Wstępne	101	rod. surowa
	Walcownia Kęsów	96	rod. gotowa
Walcownia Slabing	rod. surowa	92	rod. gotowa
	rod. gotowa	99	rod. gotowa
Walcownia Gorąca Blach	rod. surowa	94	rod. gotowa
	rod. gotowa	89	rod. gotowa
Walcownia Taśm	rod. surowa	100	rod. gotowa
	rod. gotowa	88	rod. gotowa
Walcownia Drobnych Profilii	rod. sur. prof.	88	rod. got. prof.
	rod. got. prof.	95	rod. sur. drutu
Wyroby walcowane	rod. gotowa	98	rod. gotowa
	rod. gotowa	92	rod. gotowa
Walcownia Zimna Blach	blacha sur. czarna	90	blacha got. czarna
	blacha got. czarna	91	blacha sur. ocynk.
Wydział Rur Zgrzewanych	blacha got. ocynk.	101	rod. got. prof. gięt.
	blacha sur. ocynk.	97	rod. got. prof. gięt.
Wydział Odlewnic	blacha sur. ocynk. ogn.	103	rod. ogółem
	blacha got. ocynk. ogn.	94	rod. ogółem
Wydział Mechaniczno-Konstr.	blacha sur. ocynk. elektr.	104	stal elektr. surowa
	blacha got. ocynk. elektr.	96	odlewy stalwne
Wydział Mechaniczno-Konstr.	taśma — got.	88	odlewy żeliwne
	rod. sur. rur	104	wyroby kute ogółem
Wydział Odlewnic	rod. got. rur	103	odkuwki swob. kute
	rod. got. prof. gięt.	—	rod. ogółem

Nowy system bodźców materialnego zainteresowania wprowadzony uchwałą V Plenum KC PZPR ma do odegrania bardzo ważną rolę w zwiększaniu efektywności gospodarowania. Podstawowym zadaniem systemu w tej dziedzinie jest wykrycie i zagospodarowanie rezerw produkcyjnych. A największe efekty z tytułu uruchomienia rezerw można osiągnąć poprzez lepsze wykorzystanie majątku trwałego, lepsze wykorzystanie surowców i materiałów do produkcji, usprawnienie zaopatrzenia materiałowo-technicznego, wyższe wykorzystanie czasu pracy, usprawnienie organizacji pracy i poprawę jakości produkcji. **Prawidłowe zagospodarowanie rezerw w HiL pozwoli na wygospodarowanie dodatkowego efektu ekonomicznego, znajdującego wyraz we wskaźniku syntetycznym, który będzie źródłem podwyżek płac załogi.**

W przedsiębiorstwach hutniczych będzie stosowany, jako wskaźnik syntetyczny —

#### WSKAŹNIK STOPY ZYSKU.

Wskaźnik ten jest porównaniem wygospodarowanej wielkości zysku z zasobami produkcyjnymi przedsiębiorstwa w postaci wartości środków trwałych oraz zapasów surowców, materiałów, części zamiennych, produkcji w toku i wyrobów gotowych. Abyśmy więc mogli uzyskać poprawę wskaźnika syntetycznego w poszczególnych latach w nowej pięcioletce, a co za tym idzie podwyżkę płac pracowniczych, musimy dążyć do osiągnięcia jak najniższych kosztów produkcji, maksymalnego wykorzystania środków trwałych i obrotowych.

Ważnym czynnikiem wzrostu zysku, a zatem poprawy wskaźnika syntetycznego jest obniżenie kosztów własnych produkcji. Podstawowym zaś czynnikiem obniżki kosztów jest prawidłowa gospodarka materiałowa i zaopatrzeniowa w hucie. Braki w zaopatrzeniu materiałowo-technicznym wydziałów powodują zakłócenia normalnego biegu produkcji, a nie dość oszczędna gospodarka surowcami i materiałami w produkcji podraża jej koszty. Dobrze więc prowadzona gospodarka materiałowa, magazynowa oraz terminowa i zgodne z potrzebami zaopatrzenie mają duży wpływ na kształtowanie się wskaźnika syntetycznego — poprzez powiązanie zysku z kosztami produkcji, rytmiką i wykonawstwem planów produkcyjnych. Ponadto wielkość zapasów materiałowych, poprzez powiązanie z mianownikiem wskaźnika stopy zysku wpływa istotnie na jego kształtowanie się, pogarszając go w miarę wzrostu zapasów. Ponadto w przypadkach krańcowych zapasy te mogą być oprocentowane, co dodatkowo powiększa koszty produkcji.

W kończącej się pięcioletce poświęcono w HiL wiele uwagi porządkowaniu gospodarki materiałowej, a kontrola prawidłowości jej prowadzenia była traktowana przez Radę Robotniczą huty i oddziałowe rady robotnicze, jako jedno z głównych zadań. Służyły temu, celowi między innymi

#### SPOŁECZNE PRZEGLĄDY GOSPODARKI

prowadzone przez aktyw samorządu robotniczego pod kierownictwem ORR na podstawie odpowiednich uchwał

i wytycznych Prezydium RR HiL. Tegoroczne przeglądy gospodarki materiałowej miały za zadanie dokonać kompleksowej oceny realizacji uchwały KSR HiL nr 119 z listopada 1967 r. w sprawie gospo-

darki materiałowej oraz uchwał plenum RR HiL dotyczących tego tematu, podjętych w okresie od 1964 roku do chwili obecnej. Zgodnie z wytycznymi Prezydium RR HiL w okresie od 15 marca do 15 kwietnia br. oddziałowe rady robotnicze dokonały na swym terenie oceny gospodarki materiałowej oraz sformułowały szereg wniosków i postulatów skierowanych do realizacji pod adresem kierownictwa administracyjnego wydziałów, zakładów oraz pionów, a także kierownictwa huty. W wyniku przeglądów zgłoszono ogółem 123 wnioski, dotyczące usprawnienia gospodarki materiałowej. Z tej liczby 85 wniosków, dotyczy kierownictwa wydziałów, zakładów i pionów, a 37 dyrekcji huty.

W dniu 21 maja br. odbyło się Plenum Rady Robotniczej HiL podsumowujące wyniki społecznych przeglądów. Stwierdzono na nim, że w porządkowaniu gospodarki materiałowej w HiL nastąpił w ostatnich latach

#### PEWIEN POSTĘP.

Istnieją jednak pewne niedociągnięcia, których usuwanie jest zadaniem niezwykle pilnym w okresie zdecydowanego przechodzenia do intensywnych metod gospodarowania po II i IV Plenum KC oraz wprowadzania nowego systemu bodźców materialnych. Plenum to opierając się na wynikach przeglądów wskazało na konieczność dalszego usprawnienia gospodarki materiałowej poprzez likwidację istniejących niedociągnięć.

Dalszych bardziej systematycznych wysiłków wymaga likwidacja materiałów zbędnych i nadmiernych. Na podstawie danych z rocznej inwentaryzacji w Hucie im. Le-

## Realizacja uchwały V Plenum KC w hucie

nina stan zapasów materiałów nadmiernych wynosił na dzień 31. XII 1966 r. 45.997 tys. zł i był niższy o 27.431 tys. zł od stanu z bilansu otwarcia. Natomiast obserwuje się znaczny wzrost wartości materiałów niechodliwych. Przyrost tych materiałów w ciągu roku wyniósł 4.333 tys. zł. Stan na 31. XII 69 r. wartości materiałów niechodliwych wyniósł 18.182 tys. zł. Nadmierne zapasy oraz zapasy zbędne występują prawie we wszystkich branżach. Najwięcej tych zapasów znajduje się w częściach zamiennych mechanicznych i energetycznych, w materiałach elektrotechnicznych, elektrycznych, budowlanych i środków transportu. Powstawanie materiałów zbędnych jest wynikiem:

— wprowadzania na szerszą skalę postępu technicznego, — niewłaściwego planowania materiałów i części zamiennych, gdyż zdarzają się przypadki zamawiania materiałów i części zamiennych nie przydatnych dla huty, — niewłaściwego magazynowania, zwłaszcza części zamiennych.

Zdaniem większości ORR obowiązujące przepisy w zakresie wykrywania, upłynnienia i złomowania są wystarczające. W ciągu ostatnich lat bowiem następowały korzystne zmiany w wydanych przepisach, tak państwowych, jak i wewnętrznych, pozwalające na bardziej prawidłowy przebieg ujawniania, zwłaszcza materiałów zbędnych. Ponadto szereg przedsięwzięć administracji huty w rodzaju zorganizowania stałej giełdy materiałowej oraz opracowania biuletynu materiałów zbędnych, przyczyniło się do likwidacji niepożądanych zapasów materiałowych. Brak jest jednak dostatecznego działania, które ograniczyłoby przyczyny powstawania zbędnych i nadmiernych zapasów poprzez poprawę metodyki planowania materiałów i części zamiennych, aktualizację planów zaopatrzenia i właściwe magazynowanie i konserwację urządzeń.

#### POPRAWIĆ PRACĘ ZAOPATRZENIA

Oddziałowe rady robotnicze nie kwestionując idei centralnego systemu zaopatrzenia i spedycji materiałów ostro występują przeciwko nie zawsze sprawnemu funkcjonowaniu tego systemu. Niedomagania w pracy zaopatrzeniowej powodują powstawanie wielu trudności produkcyjnych. Dlatego zwiększyć trzeba przede wszystkim operatywność w pracy Działu Zaopatrzenia, skrócić czas latwania formalności zwią-

zanych z pobraniem materiałów, mieć pełne rozpoznanie w stanach ilościowych materiałów, znajdujących się w magazynach centralnych, odbiurokratyzować niektóre czynności służbowe.

Poprawić należy również pracę poszczególnych wydziałów jeśli chodzi o prawidłowość składanych zamówień. W roku ubiegłym np. na skutek zbyt późnego wystąpienia, a tym samym i włączenia do planu materiałów niezbędnych do przeprowadzenia remontu pieca „tandem” oraz remontu wielkiego pieca, z uwagi na priorytet tych remontów materiały zaplanowane i przeznaczane dla innych jednostek huty zostały skierowane do Wydziału Wielkie Piece i Stalowni Martenowskiej. Praktyka taka jest szkodliwa, gdyż powoduje zaburzenia w jednostkach organizacyjnych huty, które dopełniły

to ze stanem faktycznym. Obserwuje się bowiem w niektórych rejonach huty składowiska z różnymi materiałami, znajdujące się na wolnej przestrzeni i w halach produkcyjnych.

W artykule niniejszym przedstawiono zaledwie główne niedomogi gospodarki materiałowej w hucie. Ich likwidacja jest sprawą nie tylko jednostek administracyjnych odpowiedzialnych za ten odcinek pracy. Systematyczne usprawnianie stylu gospodarowania winno być bowiem

#### CODZIENNĄ TROSKĄ AKTYWU

samorządu robotniczego, którego efektywność działania wynika z zasięgu społecznej kontroli zdolnej objąć całość zagadnienia i obiektywnie ocenić występujące niedociągnięcia. A poprawa wyników ekonomicznych huty nabiera obecnie nowego znaczenia, ponieważ od niej zależy będą zarobki załogi. Rezerw szukać trzeba tam, gdzie ich zagospodarowanie da największe rezultaty. Takim odcinkiem jest niewątpliwie gospodarka materiałowa, gdyż koszty materiałowe stanowią podstawowy składnik kosztów produkcji. Stąd oszczęd-

ne gospodarowanie materiałami jest logicznym działaniem, mającym na celu obniżkę kosztów własnych.

Przy opracowywaniu planu postępu technicznego pamiętać musimy, że postęp techniczny jest jedną z zasadniczych dróg obniżenia kosztów materiałowych. Wpływ techniki na zużycie surowców, materiałów i półfabrykatów powinien być planowany w sposób konkretny i wyliczalny. Do spraw gospodarki materiałowej należy podejść z dużym poczuciem odpowiedzialności. Wyeliminować trzeba bezwzględnie bez troskę w zamawianiu materiałów, gromadzenie zapasów nadmiernych, zbędnych itp.

Mimo, że w HiL nie będzie obowiązywał żaden z dwóch wskaźników syntetycznych, których wielkość jest bezpośrednio zależna od kosztów materiałowych, to trzeba pamiętać, że obowiązujący dla hutnictwa wskaźnik stopy zysku jest miernikiem w którym, jak w zwierciadle odbija się niegospodarność i marnotrawstwo.

mgr JÓZEF JANUS  
sekretarz Rady Robotniczej  
HiL

## OBOWIĄZUJE NAS POSTAWA DOBRĘGO GOSPODARZA

### Z PRAC KOMISJI GŁÓWNEJ

W wtorek 23 bm. odbyło się w naszej hucie posiedzenie komisji głównej ds. opracowania bodźców materialnego zainteresowania, pracującej pod przewodnictwem tow. A. Ciemnińskiego — dyrektora ekonomicznego Huty „Bałdon” w Katowicach. Udział w posiedzeniu wzięli m. in.: dyrektor ZHŻIS tow. Goszyk, przedst. KW tow. Bojko, przedst. Biprostatu tow. Horbaczewski, przedst. NBP tow. Wieczorkiewicz.

Komisja główna — realizując program swego działania — zajęła się analizą pracy komisji trzech zakładów i pionów huty, mianowicie ZMO, Zakładu Koksochemicznego i Pionu Głównego Wielkopiecownika. Kierownicy tych zakładów i pionów złożyli sprawozdanie z dotychczasowej działalności swych komisji, poinformowali o propozycjach odnośnie zadań odcinkowych i wskaźnika syntetycznego. Sytuację tej jednostki produkcyjnej huty nakreślił dodatkowo dyr. naczelny HiL tow. Kołomyjski.

Jak wynika z przedstawionych sprawozdań oraz z dyskusji, we wszystkich omawianych jednostkach produkcyjnych huty przebieg prac nad wdrażaniem uchwały V Plenum KC jest prawidłowy. W pierwszym okresie działania uwaga została skupiona na ujawnieniu i zagospodarowaniu rezerw produkcyjnych, za-

trudnieniowych, tkwiących w postępie technicznym i racjonalizacji. Rozwinęła się dyskusja załogi, w wyniku której zgłaszane są wnioski.

Komisja główna mocno zaakcentowała konieczność wystąpienia w wydziałach huty z należytą propagandą wizualną wokół problematyki V Plenum. Działalność ta powinna być podjęta przy użyciu wszelkich dostępnych środków i przy zastosowaniu sugestywnych form. Chodzi o ukierunkowanie propagandy na aktualne, najistotniejsze dla wydziałów zagadnienia, o dotarcie z tymi sprawami, między innymi właśnie przy pomocy propagandy wizualnej, do każdego stanowiska pracy.

Na co zwracać należy szczególną uwagę? Wydaje się, że zasługują na to przede wszystkim zagadnienia postępu technicznego, jakości produkcji, obniżki kosztów własnych (głównie w pozycjach zależnych od wydziałów), nowoczesności i intensyfikacji produkcji.

Na następnym swym posiedzeniu komisja główna zajmie się w dniu 30 bm. analizą działalności komisji w Pionie Głównego Stalownika, Głównego Walcownika, Głównego Walcownika Gorących i Głównego Walcownika Walcowni Zimnych HiL. W zależności od potrzeb, posiedzenia komisji głównej odbywać się będą nawet dwa razy w tygodniu. (jd)

#### MNIEJ „DZIKICH MAGAZYNÓW”

Jak stwierdzono podczas jesiennych społecznych przeglądów w 1968 r. w hucie istniało ponad 145 tzw. „magazynów dzikich”, w których znajdowały się duże ilości materiałów o wartości trudnej do określenia, gdyż od lat znajdowały się poza ewidencją huty. Materiały te nie były w odpowiedni sposób zabezpieczone przed kradzieżą i marnotrawstwem, nie mogły być też odpowiednio konserwowane.

Obecnie stwierdzono istnienie tylko około 40 „dzikich magazynów”. Jest zatem znaczna poprawa. Komisja Gospodarki Materiałowej RR HiL, w swym referacie na plenum, wyraziła jednak obawę czy potwierdza się

## Uczniowie-hutnicy zakończyli rok szkolny

Dwa i pół tysiąca uczniów przyzakładowych szkół HiL i ich nauczyciele uroczystie obchodzili 20 bm. zakończenie

roku szkolnego. Na uroczystość tę przybyli również: kierownik Wydz. Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR w Kra-

kowie tow. Jerzy Jarowiecki, sekretarz KF PZPR tow. Marian Najduchowski i Józef Nowotny, członkowie kolektynu kierowniczego HiL, kierownicy pionów, sekretarze KZ PZPR i przedstawiciele rad zakładowych i organizacji młodzieżowej.

W imieniu kierownictwa polityczno-gospodarczego HiL pedagogom i uczniom za ich całoroczny wysiłek podziękował sekretarz KF tow. Józef Nowotny. To dzięki ich pracy, dzięki sumienności w spełnianiu obowiązków nasz kombinat wzbogaca się stale o coraz lepiej wyszkolone kadry.



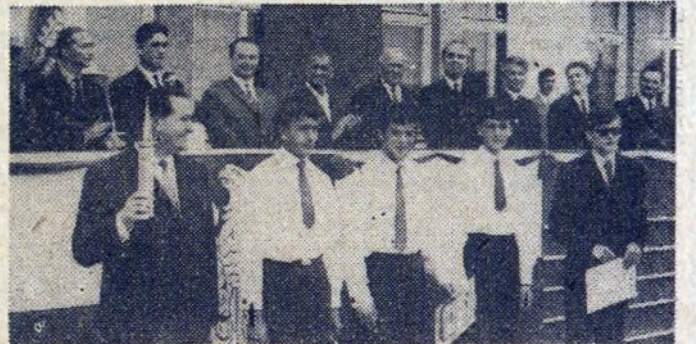
Prezydium uroczystości. Gości wita kierownik Ośrodka Szkoleniowego HiL tow. Józef Kasprowski.



Absolwenci ZSZ ślubują, że będą również dobrymi hutnikami. Jak uczniami.



Tow. Jarowiecki wręcza dyplom tysięcznemu absolwentowi Technikum Zaocznego Ryszardowi Leszczyńskiemu — mistrzowi Wielkich Pieców. Nasze technikum obchodziło w tym roku 10-lecie swej pracy.



Tytuł Grupy Wychowania Socjalistycznego ZW ZMS w Krakowie i puchar przechodni dyrektora szkoły otrzymała klasa 2A, natomiast tytuł najlepszego ucznia-aktywisty przyznano Stanisławowi Zbyrowskiemu (pierwszy z prawej) z klasy 3A ZSZ dla Młodocianych.

# Godny upowszechnienia dorobek

23 czerwca w Klubie M-3 odbyła się miła uroczystość podsumowania działalności kulturalno - oświatowej SM Hutnik w okresie od września 1969 do czerwca 1970. Na uroczystość przybyli m. in. Z. Czupryna — przedstawicielka Krakowskiego Oddziału CZSBM i prezes SM Hutnik S. Wójcik, który przewodniczył spotkaniu.

Na uroczystości wręczono medale Jacka i Agatki kierownikom trzech przedszkoli, których wychowankowie najlepiej się zaprezentowali w korowodzie przedszkolaków. Medale otrzymały przedszkola: nr 117 z osiedla Na Lotnisku, nr 120 z osiedla Strusia i nr 113 z osiedla Jagiellońskiego.

W części artystycznej wystąpił zespół wokalny działający przy SM Hutnik — „Sąsiadki” oraz kabaret Piwnicy pod Baranami.

Jednym z zadań spółdzielczości mieszkaniowej jest organizowanie działalności mającej na celu zaspokajanie potrzeb kulturalnych mieszkańców. Sprzyja to

### PEŁNEJ INTEGRACJI

mieszkańców spółdzielczego osiedla, umacnia ich samorządność i pomaga w rozwiązywaniu wielu problemów społecznych.

Dotychczasowe doświadczenia i sukcesy wskazują na potrzebę koncentrowania działalności społeczno-wychowawczej na trzech zasadniczych kierunkach: pracy kulturalno-oświatowej wśród dorosłych, działalności społeczno-wychowawczej wśród młodzieży i działalności opiekuńczo - wychowawczej wśród dzieci.

Ważne miejsce w pracy prowadzonej przez Spółdzielnię zajmuje

### KLUB M-3

proponowany wspólnie przez SM Hutnik i PSS Społem. Jest w nim prowadzona działalność oświatowa i rozrywkowa.

Przy Klubie działają dwa zespoły artystyczne: wokalo-muzyczny M-4 i dziecięcy zespół wokalny „Sąsiadki”. Zespół ten może pochwalić się zajęciem drugiego miejsca na Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Artystycznych organizowanym przez CZSBM/o Kraków.

W okresie sprawozdawczym w Klubie M-3 zorganizowano 20 imprez. Liczba ta byłaby jeszcze większa gdyby nie fakt dalszej adaptacji po-



Wręczenie medalu Jacka i Agatki kierownicze przedszkola nr 120 p. S. Gąsior. Medal przekazuje prezes SM Hutnik — S. Wójcik.

miesięcznej klubowych w II kwartale br.

Poważnymi osiągnięciami może pochwalić się

### TKKF „APOLLO”

który jest Ogniskiem związkowym działającym przy Radzie Zakładowej SM Hutnik. W minionym roku TKKF Apollo objął swą działalnością jeszcze większą liczbę członków, głównie młodzieży zamieszkałej na terenie Bieńczy jak również w szerszym niż do chwili obecnej stopniu współdziałał ze szkołami w zakresie rekreacji. Akcja budowy boisk w czynie społecznym przyniosła efekty w postaci 11 placów do gry w piłkę siatkową, nożną i korbkę. TKKF zorganizował

turniej w piłkę nożną i piłkę siatkową oraz brał udział w akcji Echa i ZMS urządzając w okresie zimy 8 lodowisk.

### DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDÓW OSIEDLI SPÓŁDZIELCZYCH

ZOS wspólnie z komisjami społeczno - wychowawczymi były organizatorami imprez kulturalno - oświatowych. Poszczególne Zarządy przeprowadziły na swoim terenie wiele imprez. I tak ZOS-I przeprowadził 8 imprez masowych w których wzięło udział 1.200 dzieci oraz 5 prelekcji w ramach „Uniwersytetu Spółdzielczego”. Z przeprowadzonych imprez największym powodzeniem cieszyły się rysunki na asfalcie i różnego rodzaju gry przeprowadzane na terenie osiedla. ZOS-II przeprowadził 15 imprez masowych wspólnie z Terenowym Kołem ZMS. Spo-



W części artystycznej wystąpił zespół wokalny SM Hutnik — „Sąsiadki”.

wśród organizowanych imprez wyróżnić należy Zgaduj-Zgadule z okazji XX-lecia Nowej Huty, konkurs rysunku na asfalcie i bieg przełajowy. W najmłodszym osiedlu spółdzielczym 1000-lecia ZOS-III, przeprowadził w dniu Święta Pracy imprezę dla dzieci w której uczestniczyło 35 najmłodszych mieszkańców osiedla.

Jest jeszcze jeden element, który należy podkreślić w działalności kulturalno-oświatowej SM Hutnik. Scisła i dająca dobre efekty współpraca Spółdzielni z Wydziałem Oświaty. Wydziałem Kultury, MDK, TPRP, ZMS i ZHP oraz szkołami z terenu Bieńczy. Można stwierdzić, że działalność prowadzona przez SM Hutnik przyczyniła się do szybszego zespolenia mieszkańców osiedli i dzielnic w jedną całość.

W. KACZMARSKI



W części artystycznej wystąpił zespół wokalny SM Hutnik — „Sąsiadki”. Fot. J. BROZEK

## Migawki z MTP 1970

Jak co roku Poznań stał się w czerwcu miejscem spotkania handlowców i ludzi przemysłu z wielu krajów świata, nie mówiąc o tradycyjnie odwiedzających tłumnie targi — krajanach. Miasto — jak zwykle odświętnie przybrane, czyste, gościnne. Co tu mówić, do twarzy mu w specyficznej aurze Merkurego...

### Maszyny, maszyny

Mocnym akcentem tegorocznych XXXIX Targów Poznańskich jest przebogata ekspozycja maszynowa. Dźwigi, koparki, transportery, obrabiarki — dominują we wszystkich niemal pawilonach, jak i na otwartych terenach wystawowych. Imponującą wykładają zwłaszcza polskie sięgające chmur dźwigi. Kokieterijnie prezentuje swe wdzięki „pani Wanda nr 1” — dźwig, którego sprawność wprawia w podziw.

Wyspecjalizowaliśmy się w przemyśle maszynowym. Nasze maszyny budowlane, maszyny górnicze, obrabiarki do metalu i drewna osiągnęły czołową światową. Cieszą się dużym uznaniem fachowców i — jak słyhać — stanowią na targach przedmiot licznych transakcji eksportowych.

No i... samochody. Królowały, przyciągały wzrok, kusily. Polskie fiaty, skody, wartburgi, trabanty, citroeny, simki, volkswageny. Największe jednak powodzenie miały japońskie stoisko motory-

zacyjne. Nowoczesne wozy prezentowały się znakomicie, zwłaszcza wiśniowa honda.

### W kolejkę do „Apollo”

Trudno wybrać z setek atrakcji targowych coś specjalnie godnego polecenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że pod względem popularności, na jednym z pierwszych miejsc uplasowała się autentyczna kabina statku kosmicznego „Apollo 10”. Przed tym niezwykłym „eksponatem” utworzyła się długo kolejka zwiedzających. Warto było zresztą czekać, aby zaglądnąć do wnętrza. Ciasno tu, że aż wierzyc się nie chce jak mogli trzej kosmonauci odbyć w takich warunkach podróż dookoła księżycy i wrócić na ziemię...

A w pawilonie — grudka księżycowego gruntu. Umieszczona w oszklonej gablocie i pilnie podobno strzeżona przez fotokomórkę, ta niewielka większa od orzecha, szara, porowata bryłka — przyciągała wzrok każdego. Trudno się dziwić, to przecież symbol podboju kosmosu przez człowieka.

### Stoisko HiL

Nas szczególnie jednak interesuje jak wypadła na targach huta. Otóż przedstawione tutaj próbki wyrobów ze znakiem fabrycznym HiL: blachy, rury, profile drobne, budziły duże zainteresowanie i zdobywały się. Stoisko było estetycznie urządzone. Jednakże wydaje się, że za mało zadbano o szersze — przy okazji — przedstawienie kombinatu, o pokazanie jego wielkości, nowoczesności, znaczenia.

Dyżurujący na stoisku inżynierowie — Józef Maciejewski i Paweł Mendera, mieli pełne ręce roboty. Udzielali odpowiedzi na setki pytań, wyjaśniali, informowali o warunkach dostawy wyrobów huty. (jd)

### DOBRY POZIOM SZKOLENIA

Ostatnio Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu dokonało pod przewodnictwem tow. Jana Stefanika oceny przebiegu szkolenia związkowego w okresie 1969/70 r. Po wysłuchaniu sprawozdania przedstawionego przez odnośną komisję RZK odbyła się dyskusja, w której głos m. in. zabrali tow. Miodowicz, Dalkowski, Gawlik, Piaszewski, Gądzik, Dudek, Stefanik. Ocenili oni wysoko szkolenie związkowe stwierdzając znaczny postęp w stosunku do lat ubiegłych.

### BLISKO ŻYCIA

Szkoleniem związkowym objęci byli członkowie Plenum RZK, przewodniczący i sekretarze rad zakładowych oraz rad oddziałowych, mężowie zaufania i grupowi społeczni inspektorzy pracy, członkowie Sądu Społecznego, Komisji Rozjemczej, statutowych komisji RZK, zakładowi oraz oddziałowi i zmianowi — w sumie 2.640 osób.

Plan i program szkolenia został zatwierdzony przez Prezydium RZK w listopadzie 1969 roku. Po miesiącu — Prezydium RZK w wyniku dokonania wstępnej oceny realizacji planu szkolenia — wydało dodatkowe wytyczne ukierunkowujące szkolenie na aktualne zagadnienia, które podsunął wartyki bieg życia politycznego. Zwrócono szczególną uwagę na organizowanie szkolenia po pracy zawodowej, z dostosowaniem zajęć do pracy zmianowej.

Szkolenie prowadził czołowy aktyw gospodarczy. Zaangażowani też byli wykładowcy szkolenia partyjnego oraz fachowcy spoza huty np. przedstawiciele ZUS. Omawianie poszczególnych tematów poprzedzały z reguły seminaria organizowane przez RZK. Szkolenie przewodniczących i sekretarzy rad zakładowych przetrząsało się niejednokrotnie w spotkaniach z przedstawicielami czołowego aktywu oraz członkami dyrekcji huty.

### FREKWENCJA — PONAD 70 PROC.

Szkolenie związkowe przebiegało zgodnie z planem przy dość dobrej frekwencji. Jak wynika z przeprowadzonych kontroli obecność na zajęciach wynosiła od 65 do 89



proc. Dobry dobór wykładowców oraz położenie nacisku na prawidłową metodykę prowadzenia zajęć, spowodowały aktywność i duże zainteresowanie słuchaczy. Przejawiało się to przede wszystkim w dyskusji, która była ożywiona i bardzo dociepliwa, a przy tym swobodna.

Aktyw związkowy dobrze ocenił zarówno program tegorocznego szkolenia jak i dobór tematyki. Szkolenie miało w zasadzie charakter instruktażowy. Duży nacisk został położony na wychowawczą rolę związków zawodowych, aktywizację załóg wokół realizacji programu naszej partii. Ze względu na obchodzoną uroczystość 100 rocznicę urodzin W. I. Lenina, dużą wagę poświęcono osobie i działalności wodza Rewolucji Październikowej oraz osiągnięciom politycznym i społecznym narodu polskiego w okresie 25-lecia PRL.

Wpływ tej tematyki zaznaczył się w masowym udziale załogi HiL w podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Natomiast tematy instruktażowe, przede wszystkim z dziedziny prawa pracy i ochrony pracy, wpłynęły na pogłębienie znajomości tych zagadnień u aktywnych związkowców i pozwoliły na właściwe rozstrzygnięcie konfliktów oraz udzielanie czynnej pomocy pracownikom w załatwianiu ich spraw życiowych.

### BYŁY I MINUSY

W dyskusji podkreślano wyraźnie, że w dotychczasowym szkoleniu związkowym nie ustrzeżliśmy się również braków i niedociągnięć. Poszczególne rady zbyt liberalnie podeszły do tego zagadnienia, nie mobilizowały dostatecznie swego aktywu do udziału w zajęciach. Stąd wynika nie zawsze dostateczna frekwencja, stąd udział w zajęciach nie zawsze był w pełni zaangażowany, a o to przecież głównie chodzi.

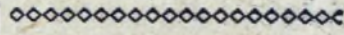
Najgorzej przedstawiała się organizacja szkolenia związkowego w Pionie Gł. Mechanika huty. Odbyły się tutaj jedynie dwa zajęcia (na przeszkodzie miały stanęte spiętrzone remonty). Nie tłumaczy to oczywiście sprawy,

gdyż z podobnymi trudnościami spotykały się i inne rady, a jednak dopilnowały należycie przebiegu szkolenia. Z dotychczasowych zaniedbań należy wysnuć wnioski na przyszłość i szkolenie powinno być otoczone serdeczną opieką przez Radę Zakładową Pionu TM.

Nie udało się również szkolenie związkowego aktywu DI. Pion ten objęty był — ale tylko teoretycznie — szkoleniem organizowanym przez Radę Zakładową DN. Zgłosił on udział przewodniczącego i sekretarza RO/W-98, którzy jednak ani razu nie wzięli udziału w zajęciach.

### WNIOSKI NA PRZYSZŁOŚĆ

Z dotychczasowych doświadczeń zarysowały się już wnioski. Omawiano je na posiedzeniu Prezydium RZK i zalecono uwzględnić w dalszym przebiegu szkolenia związkowego w hucie. Organizacja i tematyka szkolenia — uznane zostały za dobre, należy więc kontynuować dotychczasowe formy nadal. Rady zakładowe muszą położyć większy nacisk na zapewnienie właściwej frekwencji na zajęciach (uwaga ta tyczy zwłaszcza rady Pionów TM i DI). Rady zakładowe powinny wytypować osoby odpowiedzialne za szkolenie. W tematyce szkolenia należy przewidzieć conajmniej jedno zajęcie na problematykę wewnątrzzakładową. (jd)



## Humor letni

Rys. L. Szalecki



— Panno Zosi! Piszemy sprawozdanie z delegacji służbowej...

## W Klubie hutniczej młodzieży

za tegoroczną pracę i w ten sposób zamknięto jeszcze jeden rozdział w pracy zetemesowskiej placówki.

Miniony rok był dla młodzieżowego klubu, dla jego zespołów rokiem dobrym. Sukcesy święcili filmowcy i piosenkarze, kabareci „TO MY” i zespoły muzyczne. Nie mniej dobrze zapisał się on i u tych, którzy nie udzielali się w amatorskim ruchu kulturalnym, a tylko traktowali Ognisko, jako miejsce „gdzie można pożytecznie spędzić czas na spotkaniach i prelekcjach, występach estradowych i spektaklach teatralnych. Przekonanym jestem, że uczestnicy imprez oświatowych zakończyli ten rok mądrzejszymi, niż byli na jego początku.

Dla mnie dużą satysfakcją było to, że w sezonie 1969/70 mniej, a wiele mniej, niż w poprzednim sezonie oglądałem imprez rozrywkowych, które trąciły szmirą i chałturą. Wprawdzie pewien, znakomity skądinąd aktor podobno boczny się na mnie jakiś czas po tym gdy w lutym 69 napisałem w „Głosie” co sądzę o jego estradowej „sztuce”, ale pozytywny skutek był. Cóż może bardziej cieszyć? Nie znaczy to oczywiście, że w swej działalności rozrywkowej ustrzeżło się Ognisko meandrów i potknięć. Lecz nie zawsze to wina jego kierownictwa. Programy, które proponują zawodowi aktorzy często nie prezentują wysokiego poziomu, a też i trzeba czasem w ramach „sprzedaży wiązanej” przyjąć kogoś, kto bardziej żenuje, niż bawi. Oglądałem kiedyś taki program w którym obok świetnego śpiewaka operetkowego i niezłego aktora występowała pani o ambicjach estradowych wyraźnie przewyższających jej możliwości piosenkarско-aktorskie.

Częściej za to, a i najczęściej z wszystkich zespołów Ogniska występował teatrzyk piosenek. KSR-y, spotkania brygad BPS i jakościowych, uroczystości wydziałowe itd. Tylko — czy taki jest sens istnienia amatorskiego zespołu? Toż to nie zawodowcy, którzy nic innego nie robią, tylko pracują nad programem, dla których sta-

nowi to chleb. Myślę, że amator powinien być mniej eksploatowany, powinno mu się zostawić więcej czasu. No i najważniejsze: czy przy każdej takiej okazji o jakich wspominałem wyżej, niezbędny jest występ artystyczny? Tym bardziej, że dość często nie wzbudza on wielkiego zainteresowania publiczności, która przychodzi, jak wiemy, nie po to, by posłuchać Langenfelda lub Kumi. Nie jestem przekonany, czy takie występy zachęcają tych, niezłych przecież piosenkarzy do pracy nad sobą, do śpiewania w ogóle.

O wielu imprezach ogniskowych pisałem w czasie roku. O leninowskim seminarium filmowym i imprezach oświatowych, o OKFA i jeszcze innych. Jakoś uszła uwadze impreza nie tak głośna, ale jakże ciekawa. Oto po kilku latach powrócono do kontaktów z młodą poezją. Kilkunastu młodych krakowskich poetów prezentowało w maju swe utwory robotniczej młodzieży. Ta młodzież była jurorami turnieju jednego wiersza. I kto mówi o małej nośności nowoczesnej poezji? Przez trzy wieczory sala była pełna. A punktacja świadczyła o wy-

cruciu i dobrej percepcji poetyckiego słowa przez bywałców Ogniska. Lecz nie z tych względów tak wysoko cenie tę inicjatywę. Dlatego natomiast, że była ona ważnym wydarzeniem dla początkujących literatów i na pewno nie pozostanie bez wpływu na ich rozwój. A przecież kształt literatury, to nie tylko sprawa literatów. Tak jak ona modeluje społeczeństwo, tak i ono powinno kształtować jej twórców. Gdyby młodzieżowa placówka kulturalna HiL utrzymała stały kontakt z młodzieżą literacką, korzyść z pewnością byłaby obopólna.

Wiele jest spraw, o których chciałoby się napisać. Młodzieżowy klub, i to tak wielki to skomplikowany, żywy organizm. Musi on zaspokoić różne gusta swych bywałców. Ma ukształtować u nich wartościowe postawy. Ma uczyć i wychowywać. Niech więc w przyszłym roku jeszcze lepiej spełnia swe zadania. A przede wszystkim niech się jeszcze silniej zwiąże z kombinatem. I przez liczniejszy i systematyczny udział w jego imprezach młodzieży hutniczej i przez tematykę wielkiego kombinatu, która jeszcze mocniej powinna brzmieć w jego działaniu, w wartościach artystycznych które tworzą zespół Ogniska Młodych ZMS.

S. NOWAKOWSKI

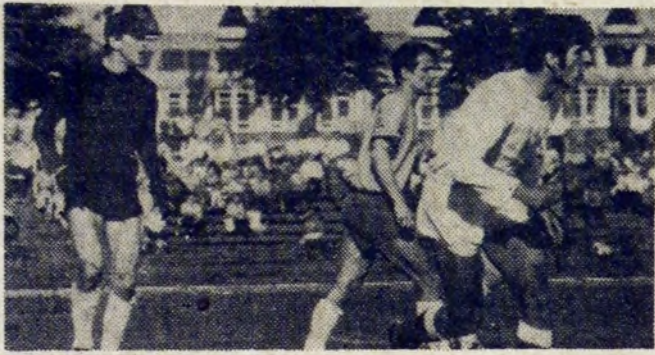
## Dewastacja szatni postępuje

W nowej szatni ZRH dużo pieniędzy poszło na wentylację. Cóż z tego, niestety jest ona nieczynna. Przepracowane ubranie nie zdąży wyschnąć przez noc. Rano robotnicy wkładają mokre koszule na siebie. Nie ma mowy o przepraniu skarpetek bo nie wyschną do rana. Nawet gdy je się wypierze w sobotę, w poniedziałek wkłada się je mokre. Podobno ktoś jest w ZRH odpowiedzialny za sprawne działanie wentylacji,

Mija już pół roku od użytkowania nowej szatni. Aż strach popatrzeć co się z nią stało. Dewastacja idzie na całego, dokonują jej sami użytkownicy. Pokradziono kran, uszkodzono przewody przy umywalkach, a nawet znalazł się amator całej umywalki. Na szczęście szatniarka to zauważyła i nie pozwoliła wynieść.

To wszystko świadczy o braku kultury ze strony użytkowników. Niszczą to z czego sami korzystają. A za chwilę zawracają kierownictwu głowę, że brak jest kranów w umywalni.

S. BRZEZIŃSKI korespondent



Z meczu Hutnik — Górnik Wałbrzych. Pod bramką gości. Fot. J. Chojecki

## Meczem z Uranią piłkarze kończą sezon

Po długim okresie niepewności o byt piłkarzy Hutnika, sympatycy piłki nożnej w Nowej Hucie, nareszcie mogą swobodnie oddychać. Na tydzień przed zakończeniem sezonu, Hutnikowi nie grozi już żadne niebezpieczeństwo, gdyż wszystkie zagadki II ligi, zostały całkowicie rozwiązane. Tak więc rezultaty ostatniej kolejki spotkań, wpłyną tylko na ostateczne ukształtowanie środka tabeli.

Piłkarze Hutnika, na podstawie wyników osiągniętych w rundzie

wiosennej udowodnili, że stać ich na dużo lepsze miejsce niż zajmują w chwili obecnej. Odrobili oni duże straty jakie ponieśli na jesieni, oraz uzyskali szereg dobrych wyników. Hutnika stać jest obecnie na nawiazanie równorzędnej walki z czołowymi drużynami. Najlepiej osiągnięcia Hutnika w rundzie wiosennej obrazuje materiał statystyczny. Do zamknięcia jednak całości danych cyfrowych brakuje jeszcze ostatniej kolejki spotkań i dlatego też z podsumowaniem rozgrywek bę-

dziemu musieli wstrzymać się do przyszłego tygodnia.

Ostatni mecz sezonu 1969/70, Hutnik rozegra na boisku Uranii w Rudzie Śląskiej, Urania podobnie jak Hutnik, w rundzie wiosennej spisuje się bardzo dobrze. Pomimo więc braku stawki, mecz zapowiada się ciekawie i stać może na dobrym poziomie. Obydwe drużyny zaprezentowały w ostatnich meczach dobrą formę. Hutnik odniósł najwyższe cyfrowo zwycięstwo w sezonie, strzelając Górnikowi trzy bramki, a Urania wygrała we Wrocławiu ze Śląskiem.

### TRAMPKARZE HUTNIKA MISTRZEM OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Najmłodszy piłkarz Hutnika zanotowali na swoim koncie duży sukces. Zdobyli oni minowicie wiosenne mistrzostwo okręgu krakowskiego. W decydującym spotkaniu finałowym, Hutnik pokonał Wisłę Kraków 1:0, zdobywając zwycięską bramkę ze strzału Wilka. Sukces najmłodszych piłkarzy Hutnika świadczy o dobrej pracy szkoleniowej w klubie i naprawa optymizmem na przyszłość. Do najbardziej wyróżniających się zawodników należeli: WILK, KOLÓDZIEJCZYK I SUKIENNIK. Oprócz nich w drużynie występowali: BYSTRON, KOCON, PAJACZYWSKI, NATKANIEC, PIEPRZYK, SZELĄG, ARECZUK, ROKITA, GILSKI, DIAMENTIS I CZACHARA. J. C.

dowę własnego zakładu na terenie dzielnicy. Pozwoli to na poprawę warunków pracy załogi i przyczyni się do dalszego rozwoju i poszerzenia asortymentu wyrobów spółdzielni „Aktywizacja”.

### ODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „RZEMIOSŁO”

Na przestrzeni szeregu lat wyspecjalizowała się w produkcji odzieży, głównie konfekcji ciężkiej, dla potrzeb krajowych i zagranicznych. Np. spółdzielnia od lat produkuje około 25 tys. ubrań męskich rocznie na eksport. Wartość produkcji ostatnich lat kształtuje się w wysokości 40 do 50 mln zł rocznie.

Spółdzielnia posiada 2 zakłady produkcyjne, produkcja eksportowa wykonywana jest w zakładzie maderystycznym w Nowej Hucie, produkcja rynkowa w zakładzie nr 2 w Wadowicach. Natomiast produkcję sprzętu laboratoryjnego i stomatologicznego, który o bok sprzętu energetycznego, jest głównym asortymentem produkcyjnym.

Na przestrzeni lat 1959—1969 produkcja spółdzielni wzrosła czterokrotnie. Dużym osiągnięciem spółdzielni jest przeprowadzona ostatnio generalna unifikacja sprzętu ochronnego, który spowoduje uzyskanie poziomu produkcji o standardzie światowym.

Ze względu na duże znaczenie produkcji tak dla potrzeb krajowych, jak i na eksport, spółdzielnia uzyskała lokalizację pod bu-

dy. Warto dodać, że spółdzielnia zatrudnia obecnie 350 osób, 95 proc. załogi, to mieszkańcy Nowej Huty.

**KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY GARMARZERYJNO-WĘDLINIARSKA**

Zakład produkcji wędlin i wyrobów wędliniarskich uruchomiono w Nowej Hucie z końcem 1937 r. Z czasem wprowadzono produkcję wyrobów garmazeryjnych, bardzo poszukiwanych na naszym terenie, otwarto zakład produkcji

(Dokończenie na str. 6)



## W trudnych warunkach — piękne wyniki

Jubileuszowy rok klubu sportowego Hutnik — trwa. Na dorobek 20-lecia całego klubu składają się wyniki pracy poszczególnych sekcji sportowych. Jedną z tych sekcji, których dorobek jest wielki aczkolwiek mało spopularyzowany — jest sekcja sportów motorowych.

Już przed dwudziestu laty wokół klubu skupiali się grupa ludzi, których pasjonowała motoryzacja a przede wszystkim turystyka motorowa. Utworzona w tym czasie sekcja przyczyniła się w nie małym stopniu do spopularyzowania turystyki motorowej wśród pracowników Huty im. Lenina i mieszkańców naszej dzielnicy. Ale sekcja nie wroczyła nigdy na tor działalności sportowej, wycieczkowej.

Przed 10 laty utworzono w klubie sekcję sportów motorowych, która reaktywowała dawną pracę w dziedzinie turystyki motorowej a ponadto podjęła działalność wycieczkową w dziedzinie sportu motocyklowego. Wśród założycieli tej sekcji byli m. in. obecny kierownik sekcji Adam Dudzik i jej skarbnik Wojciech Borelowski. Gościliśmy ich w redakcji aby porozmawiać o sprawach sekcji.

Sporty motorowe należą do tych dyscyplin sportowych, w których sprzęt, wyposażenie zawodnika odgrywa olbrzymią rolę. I sprzęt stanowi chyba najważniejszy problem naszej sekcji. Przed 10 laty dzięki pomocy Rady Zakładowej sekcja otrzymała 3 motocykle WFM — z seryjnej produkcji, dostępnej w Motocyście. Oczywiście tego typu moto-

cykl, w rywalizacji z specjalnymi maszynami wycieczkowymi, stoi z góry na straconej pozycji. Tym niemniej po zmużnionych przeróbkach i ulepszeniach, nasi zawodnicy i na tych maszynach startowali w rajdach, w oficjalnych mistrzostwach okręgu.

Głównym źródłem zaopatrzenia w sprzęt sportowy był jednak i jest nadal Związek Polski Związek Motorowy, w odróżnieniu od innych związków sportowych, świadczą na rzecz zrzeszonych w nim sekcji. Jest to możliwe gdyż PZMot prowadzi działalność gospodarczą — stacje obsługi, kursy samochodowe itp. — i zyski z tej działalności przeznacza na sprzęt. Związek prowadzi jednak określoną politykę w rozdziale sprzętu: przydziela się go tym sekcjom i — często imiennie — tym zawodnikom, którzy legitymują się odpowiednimi wynikami sportowymi. Tak więc aby dostać sprzęt — trzeba mieć wyniki. Aby zaś uzyskać wyniki — trzeba mieć sprzęt. Te — zdawałoby się — kwadratury koła udało się naszej sekcji pokonać. Na modernizowanym we własnym zakresie sprzęcie, na motocyklach — „składakach”, w których każdy niemal element pochodził z innej maszyny, z innej firmy — nasi zawodnicy osiągnęli wyniki, które zwróciły uwagę. Dzięki temu otrzymaliśmy ze Związku szereg motocykli — produkcji czeskosłowackiej, NRD a także wycieczkowych polskich, które jednak ustępują klasą i osiągnięciom — maszynom zagranicznym.

Trzeba jednak podkreślić, że z

## Wkrótce Rajd „Pieniny-70”

Już w poniedziałek 29 czerwca pierwsi hutnicy turyści wyruszą na malownicze szlaki Pienin, Gorców, Beskidu Sądeckiego podczas centralnego rajdu hutników, organizowanego przez Radę Zakładową HIL i Oddział PTK, pod patronatem ZG ZZH, Federacji Hutnik i Krakowskiego KKKF.

Ta tradycyjna impreza, organizowana już po raz ósmy, cieszy się ogromną popularnością wśród turystycznej braci. W tym roku stanie na starcie ok. 700 uczestników. Przewiezie ich 15 autobusów hutny. Wraz z naszymi pracownikami wędrować będą turyści z hut Stalowa Wola, Ferum, Kościuszko. Przyjedzie także 50-osobowa delegacja FSO na Zeraniu.

Raid będzie odbywał się w 4 dyscyplinach: górskiej, pieszej nizinnej, motorowej i kolarskiej, na trasach 1- i wielodniowych. Raid pieszy nizinny organizowa-

ny będzie na zasadach przyjętych dla rajdu górskiego, a więc jego uczestnicy otrzymają również punkty do GOT. Turyści zmotoryzowani sami wybierają dogodną trasę, aby zwiedzić najciekawsze zabytkowe miejscowości.

Meta rajdu (dla wszystkich dyscyplin) znajdować się będzie w Koszarzyskach k. Piwnicznej — w „Słonecznej Dolinie”, a drużyny przyznawane będą na mecie 5 lipca w godz. od 10 do 14.

Program rajdu przewiduje zorganizowanie szeregu konkursów z nagrodami, a także marszu sprawnościowego „Azymut” z zawodami w strzelaniu. Wszyscy uczestnicy otrzymają na mecie gorący posiłek (do nacyjny własnych), odznaki rajdowe, dyplomy.

Zyczymy słonecznej pogody i przyjemnego odpoczynku! (G)

chwila otrzymania nowego motocykla, kłopoty ze sprzętem się nie kończą. Każda, nawet najlepsza maszyna, po każdym wyścigu musi być całkowicie rozebrana i przynajmniej przeglądnięta. Ale rzadko się na tym kończy. Sport motorowy to nieustanna praca z maszyną, remonty, przeróbki, udoskonalenia. I nasi zawodnicy robią to sami. Całe popołudnia, często noce spędzają w garażu, w którym zresztą nie ma odpowiedniego zaplecza technicznego do wykonywania pełnego zakresu robot. Stale brakuje części zamiennych. Sami zawodnicy zdobywają te części, bardzo często za własne pieniądze i nie zawsze sekcja może im to zwrócić. Zawodnicy naszej sekcji należą do bardzo nielicznej grupy sportowców, którzy nie tylko nie czerpią żadnych korzyści materialnych z uprawiania sportu, ale jeszcze z prywatnej kieszeni do tej przyjemności dokładają.

W tych niełatwych warunkach sekcja od jakichś czterech lat uzyskuje wyniki liczące się w kraju. Dziś możemy powiedzieć, że przed nami są tylko sekcje pracujące w oparciu o wytwórnię motocykli i dysponujące bogatym zestawem sprzętu.

Dobre wyniki w nie małym stopniu zapisać należy na konto doskonałej atmosfery, jaka w sekcji panuje. Wszyscy zawodnicy wykazują niesłychaną ambicję, dyscyplinę sportową, koleżeństwo. Te atmosfery umiał wytworzyć trener sekcji a równocześnie jeden z jej zawodników Stefan Sychowski. Pomaga mu wydutnie społeczny instruktor sekcji, a równocześnie jeden z czołowych rajdowców w kraju Ryszard Musyl.

Sekcja wiele zawdzięcza pomocy wydziału opiekuńczego, którym jest Wydział Transportu Samochodowego Huty im. Lenina. (Odnawiamy skwapliwie, gdyż jest to sytuacja wyjątkowa; większość pozostałych sekcji Hutnika nie wiele zyskała na współpracy z odpowiednimi wydziałami kombinatu).

Tak jak i zdecydowana większość sekcji Hutnika, sekcja sportów motorowych legitymuje się bardzo szczupłą liczbą działaczy. Praktycznie ciężar pracy sekcji dzielą z naszymi rozmówcami: zastępca kierownika sekcji do spraw turystyki Roman Peszko i gospodarz sekcji Zbigniew Hadzi-szewski. (wb)

## Spartakiada

W dalszym ciągu trwają rozgrywki w piłce nożnej w ramach XVII Spartakiady Huty im. Lenina. W ostatnich spotkaniach uzyskano następujące rezultaty. I liga: PT — P60 1:0, W3 — W17 3:2, ZK — W17 1:0, P60 — P30 4:2, ZK — P30 3:0, TE — W3 3:3, HPR — ZO 3:1, P55 — W96 5:2, PT — P30 10:0, TE — ZK 3:1, P30 — W17 2:1, W3 — ZK 1:0, PT — W96 3:0, TE — P30 3:1, ZK — ZO 4:3, W3 — P33 1:1, HPR — PT 2:1.

Tabela I ligi po ostatniej kolejce spotkań przedstawia się następująco:

1. TE	12	22
2. P55	12	18
3. ZK	12	18
4. HPR	11	17
5. W3	11	17
6. PT	13	10
7. W96	11	9
8. P60	10	7
9. ZO	12	5
10. W17	11	3
11. P30	13	2

W drugiej lidze ostatnie spotkania przyniosły następujące rezultaty: P63 — P66 3:0, P67 — P62 3:0, TA — P51 5:2, W1 — P65 2:2, P67 — P61 8:1, P64 — P63 4:1, P51 — TM 3:1, P64 — P66 2:0, P65 — P61 3:1, TA — W1 1:1, P64 — P62 1:0, P51 — P62 3:0, TA — P61 3:1, P62 — TM 3:0.

Tabela II ligi:

1. P67	10	15
2. TA	11	13
3. P61	10	12
4. P64	10	12
5. P63	9	11
6. P66	10	10
7. P52	11	9
8. P65	9	8
9. W1	9	6
10. TM	8	6
11. P61	10	6

Jak informuje nas kierownik turnieju p. Zenon Baras, zawody cieszą się dużym powodzeniem wśród sportowców-hutników i stoją na dobrym poziomie. (W.K.)

### AKCJA „OTWARTYCH BOISK”

Spółczny Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Nowej Hucie informuje, że w okresie letnim od dnia 1. VII do 30. IX, br., na terenie naszej dzielnicy na boiskach szkół podstawowych nr nr 83 i 85, zostanie przeprowadzona akcja „otwartych boisk”.

W tych szkołach pod okiem instruktorów prowadzone będą zajęcia sportowe dla młodzieży naszej dzielnicy.

W szkole nr 83 w godz. od 16 do 19, a w szkole nr 85 od 10 do 12 i od 16 do 18.

Serdecznie zapraszamy tych wszystkich, którzy spędzają wakacje w mieście do udziału w imprezach sportowych. (K)

B. DZIEKAN

## 4 lipca — Dzień Spółdzielczości Pracy

W związku z przypadającym 4 lipca Dniem Spółdzielczości Pracy warto przypomnieć o działalności niektórych spółdzielni z terenu Nowej Huty. A mamy ich obecnie 28, z tego 7 spółdzielni posiada także zarządy na naszym terenie.

Spółdzielnia Nowej Huty posiada 82 punkty usługowe, a zatrudniając ponad 2050 osób. Ponadto na terenie dzielnicy istnieje 20 zakładów produkcyjnych.

To kilka cyfr, obrazujących ruch spółdzielczości pracy w dzielnicy. A oto, kilka informacji o niektórych nowohuckich spółdzielniach...

### SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW USŁUG PRYZAKŁADOWYCH „HUTNIK”

Działa od 12 lat, rozwój spółdzielni datuje się od chwili nawiązania bliższych kontaktów z Huta im. Lenina (1961 r.). Asortyment produkcji, to rękawice ochronne, odzież robocza, spółdzielnia specjalizuje się w produkcji odzieży ochronnej dla hutnictwa. Według danych statystycznych, w ub. r. wartość produkcji wyniosła ok. 48.500 tys. zł, a pracowało w „Hutniku” 166 osób oraz 386 chałupników. W tym roku liczba zatrudnionych nieco wzrosła.

Poza wspomnianą już produkcją, spółdzielnia prowadzi za-

kład krawiecki usług dla ludności oraz wykonuje usługi przemysłowe dla przedsiębiorstw, jak szycie i reperacja planek, worków filtracyjnych itp.

Ze względu na profil usług, działalność spółdzielni trzeba uznać za szczególnie cenną na naszym terenie. Stały rozwój utrudniają nieco warunki lokalowe, bardzo niekorzystne i ze względu na ciasnotę i rozbieżność w wielu punktach Nowej Huty.

### SPÓŁDZIELNIA PRACY „AKTYWIZACJA”

Spółdzielnia powstała w 1958 r., a w trzy lata później przeszła pod nadzór Krajowego Związku Spółdzielni Sprzętu Medycznego i Laboratoryjnego, rozpoczynając produkcję sprzętu laboratoryjnego i stomatologicznego, który o bok sprzętu energetycznego, jest głównym asortymentem produkcyjnym.

Na przestrzeni lat 1959—1969 produkcja spółdzielni wzrosła czterokrotnie. Dużym osiągnięciem spółdzielni jest przeprowadzona ostatnio generalna unifikacja sprzętu ochronnego, który spowoduje uzyskanie poziomu produkcji o standardzie światowym.

Ze względu na duże znaczenie produkcji tak dla potrzeb krajowych, jak i na eksport, spółdzielnia uzyskała lokalizację pod bu-

dy. Od mitych gospodarzy kierownik Pociągu Przyjaźni mgr inż. Julian Olszowski odbiera bochen chleba i sól. Orkiestra gra hymn polski i radziecki.

Na niezwykle trybunie, zmontowanej z wózków akumulatorowych, wygłasza powitalne przemówienie sekretarz Miejskiego Komitetu Komsomolu Lech Stalniczek. W gorących słowach mówi o przyjaźni, łączącej nasze narody. Gromkimi okłaskami nagra-

### POCIĄG PRZYJAŹNI

## Spotkanie z Morzem Czarnym

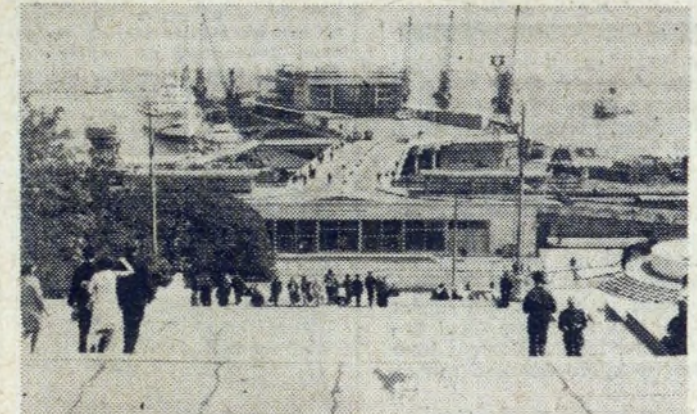
dzamy wystąpienia sekretarza związku młodzieży z fabryki maszyn rolniczych oraz ucznia szkoły morskiej w Odessie i byłego radzieckiego partyzanta O. A. Dru-maszki, który walczył z najeźdźcą hitlerowskim na ziemiach polskich. Jego oddział działał w czasie okupacji na terenie powia-

to: pińczowskiego, miechowskiego, limanowskiego i wspólnie działali w wielu akcjach zbrojnych z polskimi partyzantami. Wspominając tamte odległe już czasy, tow. Dru-maszko wymieniła szereg nazw miejscowości i nazwisk ludzi, z którymi łączyła go i nadal łączy braterska przyjaźń. Prosi o przekazanie serdecznych pozdrowień dla bliskich jego sercu współtowarzyszów broni, m. in.: Masłanki, Książczyka, Kucybaty i Gro-

chała. Jego żywe relacje kilkakrotnie przerywamy burzliwymi okłaskami i śpiewamy 100 lat.

Za niezwykle serdeczne przyjęcie w imieniu uczestników Pociągu Przyjaźni dziękuję Julian Liszka. Wita nas towarzysze — mówi on na zakończenie — który wspólnie z polskimi partyzantami walczył z okupantem hitlerowskim i to jest jeszcze jeden dowód, że znajdujemy się wśród bliskich nam przyjaciół.

Z przedwzięciem stowiańską gościnnością spotykaliśmy się na każdym niemal kroku. Mieszkańcy Odessy są bardzo towarzyscy i bezpośredni, skory do nawiązywania znajomości. Jeden z naszych hutników uczestniczył nawet w uroczystościach weselnych. Wielu innych koresponduje z radzieckimi przyjaciółmi i zamiera spędzić urlop nad Morzem Czarnym. Wcale się im nie dziwię, bo Odessa i na mnie wywarła duże wrażenie. W tym uroczym mieście przebywało wielu sławnych Polaków, wśród nich H. Stenkie-wicz, J. I. Kraszewski i A. Mickiewicz. Na budynku przy ulicy Deribasowskiej, w którym mieszkał w 1825 r. autor Sonetów Krymskich, znajduje się pamiąt-



Widok z potiomkinowskich schodów na port. Fot. S. GAWLIŃSKI

kowa tablica. Z Odessa związane są też nazwiska wybitnych radzieckich pisarzy. Tutaj rozpoczęła swoją twórczość literacką Konstanty Paustowski, Izaak Babel, Walenty Katajew, Eugeniusz Pietrow oraz ukraiński dramaturg — Iwan Mikitienko i Aleksander Korniejczuk. W latach 1823—24 przebywał tu na zesłaniu A. Puszczyk.

Po zakwaterowaniu w hotelu „Arkadia”, w pobliżu nadmorskiej plaży o tej samej nazwie, wyjeżdżamy autokarami na zwiedzanie miasta. Młoda, sympatyczna przewodniczka zapoznaje nas z bogatą historią Odessy. Miasto założone zostało na polecenie Katarzyny II w 1794 r. Historia jego sięga jednak starożytności. W tym miejscu znajdowała się grecka osada Istrian, a później słowiańskie osiedle Kaczuba, które w XV w. po wkroczeniu tu Turków przemianowane zostało na Hadżibey. W XVI w. zbudowana tu została wielka turecka twierdza Jemi Dunja, którą w 1791 r. zdobył Rosjanin. Nazwa Odessy pochodzi od leżącego w jej sąsiedztwie w czasach starożytnych greckiego portu Odessos. W 1803 r. Odessa

uzyskuje prawa miejskie. Pierwszym burmistrzem miasta był książę A. E. de Richelien. Jego pomnik wykonany w stylu antycznym przedstawiający księcia odzianego w togę starożytnego Rzymianina, wleńczy schody potiomkinowskie. Z uwagą słuchamy ciekawej historii kuli armatniej, tkwiącej w cokole pomnika oraz wydarzeń z 1905 r. W czasie demonstracji robotników, którzy poparli powstanie marynarzy na krążowniku Potiomkin w starciu z polską żeglugą zginęło 412 osób.

Chodząc po wspaniałych schodach, liczących 192 stopnie, wspomniamy jeden z epizodów filmu Sergiusza Eisensteina — „Pancer-nik Potiomkin”, odtwarzający mądrą ludność w tym właśnie miejscu. Urzeka nas też widok nowoczesnego portu morskiego, zbudowanego w kształcie okrętu. Morze mieni się w słońcu jak laska olbrzymiej ryby i przyciąga jak magnes. Z jaką rozkoszą zastylibyśmy w nim kąpiele. Ta przyjemność jest jednak w programie następnego dnia. Mamy nadzieję, że jutro też będzie słońce



Serdeczne powitanie na dworcu w Odessie.

# GŁOS MŁODYCH

Sprawy szkolenia ciągle ważne

## NOWE ZADANIA

4170 członków ZMS naszego kombinatu objętych szkoleniem masowym. 182 członków, aktywistów młodzieżowej organizacji brało udział w szkoleniu partyjnym. Szkolenie w ramach WSP i WSA. Turniej Wiedzy Politycznej Lenin-człowiek, teoretyk i przywódca Rewolucji Październikowej, w którym brało udział 3500 młodych pracowników naszej huty. Odczyty, lektoryaty i seminaria. To wszystko tylko niektóre cyfry i formy pracy jakie stosowała załoga kombinatu. Organizacja Huty im. Lenina w pracy szkoleniowej w roku 1969/70.

Mimo występujących jeszcze niedociągnięć w pracy ideowo-szkoleniowej można stwierdzić, że w minionym roku szkoleniowym organizacja fabryczna ZMS poczyniła dalszy krok naprzód. Tak było. A jak będzie w roku następnym? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do wiceprzewodniczącego ZF ZMS Huty im. Lenina, ds. szkolenia i propagandy tow. J. Stoleckiego.

Praca ideowo-szkoleniowa jest jednym z najważniejszych zadań stojących przed ZMS-em. Stanowić winna zasadniczy kierunek działania we wszystkich ogniwach i instancjach. W nowym roku szkoleniowym forma pracy nie będzie zasadniczo odbiegać od już istniejącej. Podstawowym jej elementem będzie szkolenie masowe, które rzutuje na całokształt pracy ideowo-wychowawczej naszej organizacji. Dlatego obecnie położymy głównie nacisk na lepszy rozwój szkolenia masowego w kołach. Dalej prowadzić będziemy szkolenie aktywistów ZMS-u w Ognisku Młodych w ramach WSP oraz WSA. W tym roku przeprowadzimy po raz drugi Turniej Wiedzy Politycznej, który zdał w pełni egzamin w bieżącym roku. Był on praktycznym sprawdzianem wiedzy nabytej przez członków na szkoleniach. Integralną częścią szkolenia jest współpraca z organizacjami ZBoWiD i TPPR, z którymi

dalej będziemy ściśle współpracować, bowiem daje to nam wiele pożytku i niesie z sobą duży ładunek wychowawczy.

Wiele krytycznych słów padło na temat pracy szkoleniowej z dziewczętami, pracownicami naszego kombinatu. Jak zamierzacie doskonalić formę działania na tym polu?

Głównym elementem pracy będzie zorganizowanie w Ognisku Młodych WSA dla dziewcząt. Skupimy tam cały aktyw naszych koleżanek, którym zaoferujemy bardziej niż w roku minionym interesujący program szkolenia. Sądzymy, że to przyczyni się do większego zaktywizowania dziewcząt pracujących w HIL. Duża rola na tym odcinku pracy, przypadnie działającej przy ZF ZMS Komisji ds. Dziewcząt.

ZMS jest organizacją masową, ale jak podkreślano na ostatnim Plenum ZF ZMS wstąpienie w szeregi młodzieżowej organizacji musi być rezultatem świadomego wyboru.

Tak, Koła winny zwrócić

większą uwagę na wymogi dla nowowstępujących. Nie jest nam obojętne kto wstępuje w nasze szeregi i co swoją osobą wnosi. Winni to być młodzi ludzie, którzy swoją postawą

nie budzą zastrzeżeń w pracy zawodowej. Z nowowstępującymi prowadzić będziemy szkolenia, na których przekażemy im wiadomości dotyczące historii ruchu robotniczego i młodzieżowego oraz zapoznamy ich ze statutem ZMS. Wzorem roku bieżącego szkolenia te będziemy prowadzić w formie prelekcji, przy pomocy zdjęć, magnetofonu itp. Szkolenia te będą połączone z uroczystym wręczeniem legitymacji członkowskiej i statutu ZMS.

Jakie będą główne akcenty szkolenia w roku bieżącym?

Będziemy chcieli przekazać młodzieży jak najwięcej wiadomości z zakresu perspektyw rozwoju gospodarczego Polski Ludowej w latach 1971-75, a więc zapoznanie się z uchwałą II. IV i V Plenum KC PZPR.

### DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

(Dokończenie ze str. 5)  
Wytrobów garmażeryjnych półmniejszych i bezmniejszych.  
6 lat temu Krakowska Spółdzielnia Pracy Garmażeryjno-

Ważną pozycję w szkoleniu zajmuje temat dotyczący współczesnego ruchu robotniczego i komunistycznego wobec problemu pokoju i bezpieczeństwa światowego. Innowacją naszego szkolenia będzie wprowadzenie tematów wybranych przez członków Koła zgodnie z ich zainteresowaniami.

W jaki sposób chcecie doprowadzić do poprawy pracy, które do tej pory nie uzyskały najlepszych rezultatów w szkoleniu?

Trzeba przyznać, że w naszej organizacji istnieją Zarządy Zakładowe gdzie praca ideowo-szkoleniowa odbiega od ogólnego poziomu. Naszym zadaniem będzie doprowadzenie całej organizacji do równego, wysokiego stopnia zorganizowania szkolenia. W słabszej pracujących wydziałach musimy zaktywizować działaczy, aby wybrali takie formy pracy, które w ich warunkach dadzą najlepsze efekty.

Realizacja naszych zamierzeń zależeć będzie od zaangażowania się całego aktywistów szkoleniowego oraz konsekwentnie realizowanego programu przyjętego przez Plenum ZF ZMS dotyczącego kształcenia ideowo-politycznego. W. K.

## Do redaktora GŁOSU

Kanikuła dała się ostatnio zauważyć i w redakcyjnej porcie. Sezon ogórkowy (choć ogórki ciągle jeszcze drogie), okres urlopowy wpływa — jak z tego widać — na ilość nadchodzących listów. Sposób spędzenia wakacji — oto ostatnio jeden z dominujących tematów rozmów. Z tym większą przyjemnością odnotować chcemy list naszego stałego czytelnika — Józefa Brożyny.

### GDZIE TO NAS NIE CZYTAJĄ...

Pisze on w swym liście: „Z przyjemnością przeczytałem w „Głosie” informację mówiącą o tym, że zespół redakcyjny otrzymał odznakę „Budowniczo Nowej Huty”. Milemu i sympatycznemu zespołowi składam serdeczne gratulacje. Pragnę przy tej okazji nadmienić, że redagowany przez Was „Głos Nowej Huty” jest czytany również przez słuchaczy Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR w Warszawie. W jednej z grup szkolnych na seminarium na temat fabrycznych ośrodków propagandy, słuchacze podawali za przykład właśnie Waszą dobrze redagowaną gazetę. Egzemplarz „Głosu” przysyłany do CSP (dzięki tow. JOZEFOWI

WĘGŁOWI — I sekretarzowi KZ w ZK), ma wśród słuchaczy krągowych czytelników nie tylko z terenu województwa krakowskiego, ale i innych regionów.

Zycząc dalszych sukcesów to trudnej lecz zaszczytnej pracy redakcyjnej, coraz szerszego kręgu wiernych czytelników — serdecznie pozdrawiam”.

I my serdecznie dziękujemy za miłe słowa i również jak autor listu — cieszymy się, że właśnie jego praca (omawiająca pracę naszego Ośrodka Informacji i Propagandy) została najwyżej oceniona na kierunku specjalizacji propagandy. A więc i od nas gratulacje. A także podziwienia dla naszych czytelników z CSP.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

Pan Feliks Andrzejak. — List skonsultowaliśmy z radcą prawnym. Z jego informacji wynika, że za 1968 r. przysługuje Panu miesiąc urlopu — jeśli wykonywał Pan pracę o charakterze umysłowym — bez względu na rodzaj posiadanego etatu.

Urlop za rok 1969 i 1970 oblicza się już według nowej ustawy. Ale mimo, że nie podaje Pan dokładnych dat rozpoczęcia pracy — to przy założeniu, że rozpoczął Pan pracę nawet w 1963 roku przyaliczeniu okresu zatrudnienia z tytułu ukończenia szkoły — 3 lata) należy przyjąć, że za te dwa lata również należy się Panu po 26 dni roboczych za każdy rok. W wypadku odmiennej interpretacji tej konkretnej sprawy przez pracodawcę — należy zwrócić się do Zakładowej Komisji Rozjemczej, uprawnionej do rozstrzygania sporów między pracodawcą a pracownikiem. (BR)

## Nowości beletrystyki

- Haugh MacLennan — „Powrót sfinksa” — Powieść obyczajowa napisana przez kanadyjskiego pisarza starszego pokolenia. Tematem powieści są starcia między dwiema kanadyjskimi grupami etnicznymi, francuską i angielską. Przełożyła M. Boruszyńska-Borowikowa. PIW, cena 24 zł.
- Herbert Otto — „Czas odlotu bocianów” — Powieść współczesna, której akcja toczy się w NRD. Główny temat to miłość nauczy-

- cielki i młodego robotnika budowlanego. Przełożyła I. Naganowska. Czytelnik, cena 16 zł.
- Michał Choromański — „Koty Beethovenowskie” — Nowa powieść popularnego pisarza, autora m. in. poczytnej powieści pt. „Zadłość i medycyna”. Ogółem M. Choromański w ciągu 40 lat swojej twórczości pisarskiej wydał 13 książek.
- Stanisław Rzepski — „5 Dzwonów Piechoty” — Monografia 5 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty im. Bartosza Głowackiego. Dywizja ta została uformowana jesienią 1944 roku na Podlasiu, wchodziła w skład 2 Armii Wojska Polskiego. MON, cena 45 zł.

## Aurelia radzi

Listy czytelniczek z prośbami o poradę jak ubierać się, ażeby być w zgodzie z nowoczesną modą a równocześnie nie wyglądać ekstrawagancko i śmiesznie, świadczą o dezorientacji i niezdecydowaniu tych naszy pań, które chcą być ładnie i modnie ubrane. — Tak się zawsze składa, że zmiany mody stwarzają zamieszanie, napotyka ją na opory. Z doświadczenia wiemy już z góry, że z czasem każda nowość zostanie zaakceptowana. Ulegną zapomnieniu wszystkie dawne zestawienia i fasony noszone początkowo przez nieliczne co odważniejsze (przeważnie bardzo młode) kobiety, stają się powszechnie obowiązującymi... potrwają do czasu, aż projektanci wylansują nową „bom-

bę” — i wszystko zacznie się od nowa. Musimy jednak przyznać, że nigdy nie było większego chaosu i pomieszania zdań na temat linii mody niż obecnie. Długość poza kolana znalazła najwięcej przeciwników wśród mężczyzn — jak zdążyłam zauważyć, są to przeważnie panowie w średnim wieku. Natomiast młodsza część społeczeństwa, nowość przyjmuje raczej przychylnie. Miejmy nadzieję, że powoli jakos przyzwyczają się do tych tak zasadniczych zmian.

Pomimo kaprysów obecnej mody, trzeba przyznać, że jest ona raczej łaskawa dla ogółu kobiet, pozwala bowiem na wielką rozmaitość. Po prostu można się ubierać we wszystko. Przy odrobieniu smaku i samokrytycyzmu zawsze można wybrać odpowiednią dla wieku, figury i tuszy kreację. Oczywiście jeżeli mamy zamiar sprawić sobie coś nowego, to trzeba uwzględnić fason nieco dłuższy.

Najlepiej jednak wstrzymać się nieco i nie szły bardzo drogich ubiorów — po prostu poczekać, aż sprawa ostatecznie się wyjaśni. Zolączymy co zwycięży — długość „maxi”, „midi”, czy pozostanie jeszcze (trzeba przyznać) bardzo praktyczna zwłaszcza w lecie) mini. Ja osobiście nie popieram mody „maxi”, czyli długości do kostek. W naszych warunkach nie jest to praktyczne ani też ładne. Natomiast długość „midi”, do połowy łydki, należałoby zaakceptować w ubiorach jesienno-zimowych.



Skromna, prosta w kroju sukienka na upły. Można ją uszyć z cienkiego, łatwego do prania płóciennka. Fason nadaje się dla pań o nieco pełniejszych kształtach.

Wedlinarska przejęła Spółdzielnię Pracy „Wedliniarz”, poszerzając swoją działalność o skup krótków żywych oraz eksport tuszek króliczych za granicę. Spółdzielnia posiada swój zarząd w Nowej Hucie, dysponuje własnym laboratorium.

### SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERÓW „URODA”

Dysponuje 19 zakładami fryzjerskimi, w tym 3 gabinetami kosmetycznymi. W ub. roku osiągnęła 7.500 tys. zł obrotu. W związku z dalszą rozbudową Nowej Huty, spółdzielnia uruchamia będzie nowe placówki usługowe. Na terenach najmłodszych osiedli... (m)

## Rozmowa z Danielem Olbrychskim

Jednym z gości zakończonego niedawno w Krakowie Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych był DANIEL OLBRYCHSKI. Poprosiliśmy go o rozmowę dla „Głosu”.

Do niedawna pańską domeną był film, obecnie widzimy pana również w teatrze. Co daje tejście satysfakcji?

To jest tak, jakby zapytał kogoś bardziej lubię — tatusia czy mamusia. Gdy gram w filmie wolę film, a tęsknię za teatrem. Grając w teatrze tęsknię znowu za filmem. Mówi się, że po kilkudziesięciu przedstawieniach rola w teatrze przestaje być dla aktora ciekawa. Dla mnie przeciwnie, dopiero wtedy zaczynam się nią delektować. Każda przeczytana książka, każde zdarzenie stanowi wzbogacenie postaci, która w kolejnych spektaklach staje się inna, pełniejsza.

Ostatnio występuje pan w „Hamlecie”. Czy była to rola wymarzona?

Nie marzyłem o Hamlecie, ani o żadnej innej roli. Potraktowałem to, jak zadanie z którym należy się zmierzyć. Adam Hanuszkiewicz zaproponował mi rolę, jako coś oczywistego, więc przyjąłem z ogromną radością i obawą jednocześnie.

Mimo licznych ról nie udało się panu ukazać prawdziwie współczesnego bohatera. Sądzą, iż dużo w tym winy scenarzystów. Nie potrafili dostarczyć odpowiedniego materiału literackiego...

Rzeczywiście nie zagrałem roli, w której mógłbym przedstawić postać będącą podsumowaniem przeżyć i doświadczeń moich rówieśników. Z najbardziej interesującą sylwetką bohatera zetknąłem się w „Krajobrazie po bitwie” Andrzeja Wajdy.

Czy aktorstwo może dać pełną satysfakcję twórczą, czy nie zamierza pan w przyszłości zająć się reżyserią?

Gdyby postacie naszych filmów nie były w wielu wypadkach tak „papierowe”, być może aktorstwo filmowe mogło by wystarczyć. Zatemskniłem do ról sprawdzonych, prawdziwych, dających satysfakcję. Takie możliwości stwarza teatr, który przynosi dodatkowy bodziec — bezpośredni kontakt z widzem, a to jest dla aktora bardzo ważne i pobudza do wzmoczonego wysiłku.

Czy w swojej pracy wzorował się pan na uznanych znakomitościach aktorskich?

Właściwie wcześniej zacząłem grać niż interesować się filmem

też wzorów nie miałem. Dostarczył mnie Andrzej Wajda i to zadecydowało. Zawsze staram się grać siebie. Wzorem może być każdy aktor obdarzony niepowtarzalną osobowością.

Wiele zadziwia pana Wajda... Tak, Wajda pozwala kształtować własną osobowość, sposób grania. Nabratem świadomości, zaufania



do siebie. Wajda stwarza warunki w których gra staje się jakby spowiedzią aktora.

W młodym wieku osiągnął pan już bardzo wiele. Co dalej?

Do 25 roku zagrałem rolę bohatera, uwienczeniem była rola Hamleta, są to wszakże role jak gdyby moich rówieśników. Później zagrałem innych, jeśli oczywiście nie przestanę się rozwijać. Wierzę, że zagram coś ciekawego. Może spróbuję powrócić do dawnych ról z nadzieją, że zbuduję je lepiej, ale to będzie chyba tylko złudzenie. Natomiast ważne jest by do kreowanych postaci wnieść swoją indywidualność, dać coś z siebie. Wystąpiłem w wielu filmach, miałem

szczęście, jednakże nie realizowałem roli odzwierciedlającej do- kładnie czasy w których żyje.

Jaką radę dałby pan młodym ludziom marzącym o zawodzie aktora?

Synowi, jeśli bym go miał i gdyby chciał być aktorem, wybiłbym to z głowy. Chyba, że znalazłby się dobra wróżka i stwierdziłaby, że będzie miał dużo szczęścia i talentu. Wówczas musiałby poprzeczyć na jeszcze ciężką pracę. Należy nabrać absolutnej pewności, że właśnie aktorstwo, to ten jedyny zawód. Jeśli zauważyłbym brak akceptacji ze strony publiczności oznaczałoby to pomyłkę. Aktorstwo jest zawodem, który się również często przeklina jak biogosiaw. Biogosiawie się za satysfakcją, żywy oddźwięk publiczności, za świadomością, iż się jest widzom potrzebnym. Z drugiej strony ogromnie meczy fakt, że częściej przychodzi żyć w skórze kreowanych bohaterów, niż być samym sobą. Na prywatne życie prawie nie ma czasu, a gdy nawet znajdując wolną chwilę, jej wykorzystanie jest utrudnione popularnością.

Co chce pan przekazać odbiorcom swej sztuki?

Nie pragnę tworzyć modeli do naśladowania. Taką rolę w stosunku do bardzo młodej widowni spełniają bohaterowie filmów seryjnych. Byłbym szczęśliwy, gdyby mi się udało moimi rolami skupić uwagę widza, dostarczyć mu różnorodnych przeżyć, sprokować do dyskusji i przemysłów. Wydaje mi się, że chyba każdy aktor ma prawo o tym marzyć.

ANDRZEJ DOBROWOLSKI

*Sto mitów i fikcji filmu w młodej Nowej Hucie najseudenniejsze porzuciło — wienia składa Daniel Olbrychski.*

## RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie

Malowidła i rysunki ścienne odnaleziono dotąd w jaskiniach, pieczarach i grotach, mieszczących się w różnych zakątkach kuli ziemskiej, mówią o tym, że już człowiek prehistoryczny odczuwał potrzebę artystycznego tworzenia. Znajdował się on na bardzo niskim jeszcze szczeblu swojego rozwoju — ale tworzyć już tworzył! W kamieniu, kości zwierzęcej...

I co najdziwniejsze w tym wszystkim to, że tworząc nie czynił tego dla bezpośredniej korzyści. Tworzył zatem z ew-nętrnej potrzeby. I musiało to być nie najposledniejsza i niezależna od woli człowieka potrzeba skoro przetrwała w nim do naszych czasów. Dowodem jest nie tylko liczba absolwentów opuszczających rok rocznie podwoje szkół artystycznych, ale także potężny ruch amatorski. Rozwój tego ruchu widzimy na przykładzie choćby tylko naszego nowohuckiego podwórka.

Jest to siła zaiste imponująca, zarówno pod względem ilości twórców, jak też jakości ich prac. Aby nie być gołosłownym, przypomnijmy sobie dla przykładu kilka tylko nazwisk: Siewior, Kot, Sieradzki, Ratajewski, Biros, Kijowski...

Oto czołowi nowohuccy artyści-amatorzy, którzy mogą stać w zawody z każdym środowiskiem amatorskim w Polsce. Mogą rywalizować, ale tego nie robią. Dlaczego? Bo jak dotąd nikomu nie zależy na tym nawet z okazji XX-lecia Nowej Huty, aby zorganizować pokaz dotychczasowego dorobku nowohuckiego ruchu amatorskiego, dorobku naprawdę wspaniałego, a mimo to niedostrzeganego, ba — lekceważonego.

Wędrując już od miesięcy po pracowniach nowohuckich amatorów artystycznego tworzenia, nasłuchałem się wiele żalów pod adresem Wydziału Kultury Rady Narodowej, a także Zakładowego Domu Kultury. Ten pierwszy — według słów moich rozmówców — nie robi dosłownie nic co mogłoby wzbogacać działalność ruchu amatorskiego (okresowe wystawy, konkursy), ten drugi zaś — ogranicza swoje zainteresowania wyłącznie do członków Ogniska Plastycznego, którego działalność jest wystarczająca ale tylko dla początkujących. Byłoby zatem rzeczą bardzo pożyteczną — powiadają — żeby powołać w Nowej Hucie do życia klub artystów amatorów, dysponujący własną pracownią, a będący córką Domu Kultury. Bądź też pod patronatem takiego mecenasa jak Wydział Kultury Rady Narodowej.

Postulat wydaje mi się bardzo słuszny i, co najważniejsze, nie trudny do zrealizowania. Klub można zorganizować i to bez większego wysiłku, rzecz tylko w tym — jaki on ma być, bo od tego zależeć będzie praca. Toteż proszę o listy na ten temat.

Do sprawy powrócę w sierpniu, już po urlopie. (Okt.)

# Czyny społeczne załogi HiL Inwestycje w osiedlach wiejskich

Załoga Huty im. Lenina podjęła się, w czynie społecznym, zagospodarowania tzw. „Zielonego Jaru” na Wzgórzach Krzesławickich. Kończy się już wykopy pod ścieżki, w najbliższym czasie pracownicy huty zwozić będą żużel potrzebny do wysypania alejek. „Zielony Jar” ma być w przyszłości ładnym miejscem rekreacyjno-wypoczynkowym dla mieszkańców Wzgórz Krzesławickich, o dużej ilości alejek z ławkami, zielenkami, specjalnie wybudowanym do zabaw ludowych placem, amfiteatrem (ale bez muzyki koncertowej).

Planowana wartość prac — 480 tys. zł. Ten duży czyn społeczny załoga HiL wykona przy pomocy finansowej i technicznej pracowników Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. DRN.

Drugim ważnym terenem czynu społecznego huty jest Park Kultury i Wypoczynku. Niestety zrobiono tu na razie niewiele, a jak przewiduje plan, w tym roku powinno być zagospodarowane około 5 ha Parku. Załoga HiL zadeklarowała przeprowadzenie na tym terenie 47. tys. roboczogodzin.

W I półroczu bież. roku dużo zrobiono w ramach akcji czynów społecznych w osiedlach wiejskich. W około 70 proc. zrealizowano roboty przy rekonstrukcji drogi w Branicach, (ogółem plan przewiduje 5 tys. m. kw.). Trwają także prace przy rekonstrukcji drogi w Luboczy, wykonano już ponad 75 proc. zadań (łącznie 3 tys. m. kw.).

Poważną inwestycją w nowohuckich gromadach jest budowa gazociągu w os. Mogiła-Lesisko, wodociągu, który zapatrzy mieszkańców osiedli Lesisko i Kopaniec. Inwestycja ta, to przyszłe dzieło przedsiębiorstwa oraz mieszkańców Mogiły, którzy zadeklarowali, na ten cel poważne kwoty pieniężne jak również wiele godzin pracy. Roboty rozpoczęto w I półroczu bież. roku, ich zakończenie przewi-

dziane jest z początkiem roku przyszłego.

Inna równie cenna inwestycja — to budowa sieci kanalizacyjnej w Krzesławicach. Wartość prac na rok bieżący wyniesie, zgodnie z planem, około 450 tys. zł. Zakończenie robót, które dopiero się rozpoczyna, przewidziane jest w roku przyszłym.

Szereg prac społecznych, takich jak pielęgnacja terenów zielonych, kwietników, zakładanie nowych zielenców itp. wykonano w tym roku w osiedlach miejskich Nowej Huty.

Wartość prac na tych terenach wyniosła około 1.400 tys. zł. Czynn społeczne to zasługa mieszkańców, aktywów poszczególnych osiedli, głównie osiedlowych. Jest się czym pochwalić, są i niedociągnięcia w pracy. Np. w Bieńczycach Nowych można było zrobić znacznie więcej, jeśli już nie w całym zespole tego rejonu, to w niektórych osiedlach. Winę za to niewątpliwie w dużym stopniu ponoszą komitety osiedlowe, ich przewodniczący. Tym rejonem szczególnie dużo uwagi poświęci się w II półroczu. (m)

## Wyróżnienie MHD Art. Spoż. Odznaką Budowniczego Nowej Huty

Na uroczystą akademię z okazji nadania odznaki „Budowniczego Nowej Huty” przedsiębiorstwu MHD Art. Spoż. przedsiedbiorstwem MHD Art. Spoż. w Nowej Hucie przybyli do Sali Konferencyjnej Prezydium DRN przedstawiciele władz politycznych, administracyjnych, związkowych. Wśród zaproszonych gości byli m. in. zastępca przewodniczącego Prezydium DRN Lech Kmiełowicz, przedstawiciel KD PZPR tow. Pawlas, dyrektor handlowy KZPH Wiesław Zakowski.

Referat okolicznościowy z tej okazji dla pracowników handlu okazał wygłosił dyrektor MHD Art. Spoż. Art. Spoż. Teodor Broda, porównując pierwsze lata pracy na terenie Nowej Huty z osiągnięciami lat ostatnich. Przedsiębiorstwo rozwija się z każdym rokiem, obecnie dysponuje 64 sklepami, 22 kioskami i kilkoma innymi placówkami handlowymi. Wzrastają w poważnym stopniu obroty przedsiębiorstwa, podczas, gdy w ub. roku wynosiły one ponad 536 tys. zł, plan na rok bieżący zakłada 585 tys. zł. MHD Art. Spoż.

czym zatrudnia obecnie 593 pracowników, w tym 58 pracuje od początku istnienia przedsiębiorstwa.

Zebrałi goście i pracownicy MHD mieli okazję zapoznania się z działalnością przedsiębiorstwa na przestrzeni kilkunastu lat, ruchem współzawodnictwa, w którym zawsze zajmują pierwsze miejsce, współzawodnictwem wewnątrzzakładowym o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”. W tej ostatniej akcji biorą udział 22 zespoły sklepowe, w tym 7 posiada już tytuł BPS. Inne problemy, jakie poruszył dyr. Broda w swym referacie, to szkolenie załogi, działalność propagandowa, reklama, kiermasze itp.

Poważne są osiągnięcia przedsiębiorstwa, nie więc dziwnego, że doczekało się ono tak uroczystego momentu, jakim było wręczenie odznaki „Budowniczego Nowej Huty” przez tow. Kmiełowicza na ręce dyrektora MHD Art. Spoż. Art. Spoż. Teodora Brody.

Na akademii wielu zasłużonych pracowników przedsiębiorstwa otrzymało odznaczenia. Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowany został jeden z najstarszych pracowników MHD, Franciszek Kąlski. Odznakę „Budowniczego Nowej Huty” otrzymali: Stanisław Boilek, Aleksandra Suchaniska, Zdzisław Samel i Roman Stuczynski. Odznakę „Przedownika Socjalistycznej Pracy” przyznano Krystynie Jarosz, a „Wzorowego sprzedawcy” — Elżbiecie Lachman. Ponadto kilkudziesięciu najstarszych pracowników otrzymało listy pochwalne.

Akademia była również okazją do ogłoszenia wyników we współzawodnictwie. Za rok 1969 załoga MHD Art. Spoż. w grupie przedsiębiorstw detalu spożywczego. W związku z tym KZPH i ZZPHS przyznały przedsiębiorstwu dyplom, który wręczył dyr. W. Zakowski, składając jednocześnie gratulacje z okazji święta załogi MHD.

Ogłoszono także wyniki współzawodnictwa wewnątrzzakładowego, produkujące załogi otrzymały dyplomy i nagrody. W branży spożywczej I miejsce przyznano załozce sklepu nr 103, II — nr 166 a III — nr 154. W branży cukierniczej na I miejscu uplasowała się załoga sklepu nr 128, a II — nr 111 („Markiza”). Za dobre wyniki ekonomiczne, dobre rezultaty pracy nagrody przyznano następującym placówkom handlowym: nr 105, 106, 108, 123, 131, 138, 150, 151, 152 oraz stoiskom warzywno-owocarskim i koloonialnym w „Delikatesach”.

Nagrodę pieniężną otrzymał również dział księgowości MHD, który bierze aktywny udział w ruchu współzawodnictwa. (bg)

### DLA DZIECI OS. SŁONECZNEGO

Aktywnie działa koło Ligii Kobiet w os. Słonecznym. Ostatnio jego przedstawicielki zorganizowały dla dzieci osiedla przyjemną imprezę w klubie „Ewa”. Było to „spotkanie najlepszych z najlepszych”, wspólna zabawa, konkursy w różnych dziedzinach.

W piosenkę indywidualnej zwyciężyła Krystyna Wielka, a zespołowej: Beata Sobieraj, Krystyna Sarna, Bogusława Cieplik i Dorota Sobieraj. Dużo dzieci wyróżniło się w konkursie rysunkowym, a w konkursie wiedzy najlepszym był Zbyszek Malec. Na program imprezy należy zaliczyć do bardzo udanych.

Słowa uznania dla organizatorów, przedstawicieli LK oraz przewodniczącego ZMS w os. Słonecznym Leszka Czapii, Marii Barciszewskiej, Celiny Sternal i Władysławy Cygan.

### PLASTYCY AMATORZY PREZENTUJĄ SWÓJ DOROBEK

W salonie wystawowym Ogniska Młodych ZDK HiL czynna jest wystawa prac plastyków amatorów, członków ogniska plastycznego ZDK. W ekspozycji wzięło udział 14 plastyków, którzy pracują w Domu Kultury HiL pod fachowym kierownictwem nowohuckiej plastyczki Józefy Kruczek. Wystawa jest podsumowaniem całorocznego dorobku, daje okazję do zapoznania się z osiągnięciami ruchu amatorskiego w tej dziedzinie.

### BIBLIOTEKA ZDK W LIPCU NIECZYNNA

W dniach od 6 lipca do 1 sierpnia nieczynna będzie biblioteka centralna Domu Kultury Huty im. Lenina przy ul. Majakowskiego 2. Przy okazji informujemy, że obiegówki podpisane będą w ZDK codziennie, w godzinach od 12 do 16. (m)

# CO W TYGODNIU?

### KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 — „Powrót rewolwerowca” produkcji USA, doz. od lat 14, następny program „Barbarella” produkcji włoskiej, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala od 26 do 30 bm, godz. 15, 17 i 19 „Złota łódź podwodna” produkcji angielskiej, doz. od lat 14, od 1 do 4 lipca br. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Dzwon Northside 777” produkcji USA, doz. od lat 14.

SWIATOWID od 27 bm, do 1 lipca br. godz. 16 i 18 „Nieoczekiwane lato” produkcji norweskiej, doz. od lat 16, godz. 20.00 „Viva Maria” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 2 do 5 lipca br. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Benjamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” produkcji francuskiej, doz. od lat 18.

SWIATOWID poranki niedzielne 28 bm, godz. 11.15 „Błękitny kaczorek” dla dzieci od lat 7, godz. 12.30 „Flip i Flap”, produkcji USA doz. od lat 7.

SFINKS od 25 do 28 bm, godz. 16 i 19 „Żyć aby żyć” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 29 bm, do 2 lipca br. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Z piekła do Teksasu” produkcji USA, doz. od 14.

### TEATR LUDOWY

27 bm, godz. 19.15 „Ballada o tamtych dniach”, 28 bm, godz. 19.15 „Ballada o tamtych dniach”, 29 bm, teatr nieczynny, 30 bm (próby), 1 lipca bm, godz. 19.15 „Ballada o tamtych dniach”, 2 lipca (próby), 3 lipca godz. 17.00 „Król i marchewka” (bajka).

### PROGRAM TV

#### 27 VI — 2 VII

#### SOBOTA

16.00 Zobaczymy — film, 15.00 Wychowanie fizyczne — naszych dzieci, 16.25 Oferty, 16.40 Dziennik, 17.00 Wszystko dla najlepszego, 17.30 Spotkanie z przyrodą, 18.00 Sprawozdanie z trójmeczku lekkoatletycznego: Polska — Węgry — Czechosłowacja, 19.20 Do-

branoc, 19.30 Monitor 20.30 VIII Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. W piosenki Dziennik, 23.00 Zobaczymy — film prod. ang. 24.00 Program na dzień 28. VI, 0.05 Koncert nocny z Opola.

### NIEDZIELA

9.00 Dla dzieci, 9.50 Chata wuja Toma — film, 12.15 Dziennik, 12.30 Zaczarowany kożuszek — film, 12.50 Przemiany, 13.20 Pieśń świętojańska o sobótce, 14.10 Piórkami i węglem, 14.35 Bonanza, 15.25 PKF, 15.40 Zawsze w niedzielę — turniej miast Gorlice — Sanok, 18.00 Sprawozdanie z trójmeczku lekkoatletycznego: Polska — Węgry — Czechosłowacja, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.30 VIII Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu, 21.10 Magazyn sportowy.

### PONIEDZIAŁEK

16.25 Rozmowy o kulturze, 16.50 Teleferie, 17.30 Echo stadionu, 17.45 Tramp, 18.10 Kronika, 18.25 Teletrybuna, 18.45 Magazyn Postępu Technicznego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych, 22.00 Polski Film Dokumentalny, 22.40 Dziennik.

### WTOREK

10.00 Głosuję na miłość — film, 10.30 Głosuję na miłość — film, 10.55 Kronika, 16.40 Dziennik, 16.50 Telewizyjny ekran młodych, 18.45 Granica pokoju, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Program rozrywkowy, 20.35 KIF: Głowa o mur — film franc. 22.05 Panorama literacka, 22.35 Dziennik.

### ŚRODA

10.00 Wspólniczka — film ang. 16.50 Dziennik, 17.00 Teleferie, 18.10 Kronika, 18.35 Magazyn medyczny, 19.05 PKF, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Słuchamy i patrzymy, 21.20 Światowid, 21.50 Wspólniczka — film ang. 22.40 Dziennik.

### CZWARTEK

8.15 Matematyka dla nauczycieli szkół średnich, 16.50 Dziennik, 17.00 Za wszystkim kryje się kobieta — film, 17.30 Znaki na piasku — film, 17.45 Reklama w piosence, 18.00 Introdukcja i tryptyk, 18.30 Nurt, 19.10 — Przypominamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Zapalniczka — polski film TV, 21.00 Producent, rynek, kalkulacja, 21.30 Z piosenką przez Sycylię, 22.00 Lektury współczesne, 22.15 Dziennik.

### PIĄTEK

8.15 Matematyka dla nauczycieli szkół średnich, 16.50 Zapalniczka — polski film TV, 16.35 Wspomnienie o L. Kruczkowskim, 16.50 Dziennik, 17.00 Teleferie, 18.30 Kronika, 18.45 UNESCO, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Podziemny front, 20.30 Kraj, 21.10 VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych, 22.40 Dziennik.

### DRUGIE MIEJSCE W TURNIEJU JUBILEUSZOWYM

Interesująca imprezą okazał się międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn, zorganizowany z okazji 20-lecia klubu sportowego Hutnik. Obok gospodarzy w turnieju wzięła udział drużyna BSG Stahl Eisenhüttenstadt (NRD) oraz dwa zespoły krakowskie — Wawel i AZS.

Końcowy wynik turnieju stanowi dużą niespodziankę: pierwsze miejsce zajął Wawel — drużyna ligi okręgowej. Tuż za nią uplasował się Hutnik. Spotkanie tych dwóch zespołów było najciekawszym meczem turnieju i po niezwykle zaciętej walce zakończyło się zwycięstwem Wawelu 19:16. Do przerwy był wynik remisowy 12:12.

A oto końcowa tabela turnieju:

1. Wawel	3	6	57:36
2. Hutnik	3	4	71:48
3. AZS	3	2	51:75
4. Stahl	3	0	41:61

Na listę najlepszych strzelców turnieju wpisali się: Makuch (Wawel) 22 bramki, Schreiber (Stahl) 16 bramek i Pabiańczyk (Hutnik) 13 bramek.

# POGODA

KONCZĄCY SIĘ tydzień był najupalniejszy w tym roku. Temperatura w Polsce południowej zbliżyła się do 30 stopni. Gorące powietrze napływało z południowej Skandynawii, dokąd dostało się z Afryki drogą przez Wyspy Brytyjskie i Morze Północne. Po wycofaniu się wężu na wschód, Polska południowa dostała się w zasięg zatoki niskiego ciśnienia z systemem frontów, związanej z nim znowu Morza Norweskiego. Z tą chwilą pogoda się popsuła, wystąpiły burze i przelotne opady. Podobny typ pogody zapowiada się na najbliższe dni, a więc okresami słońce, okresami zachmurzenie duże i deszcze. Temperatura w granicach od 18 do 24 stopni.

PROMYK

## Od wielkopieczowników — sierocie

Cenny upominek w postaci książeczki mieszkaniowej — otrzymał uczeń Szkoły Podstawowej nr 14 w Krakowie, sierota Stanisław Wysocki. Wyrzucił mu ją przedstawiciel Brygady II ze zmiany mistrza Mieczysława Jaworskiego Wydziału Wielkie Piece.

Książeczka z wkładem 7.200 zł została wręczona na uroczystym balu wielkopieczowników, który odbył się w niedzielę 21 bm. w sali Zespołu Pieśni i Tańca. Na zdjęciach poniżej przedstawiciele załogi w osobach: sekretarz OOP tow. Tadeusz Szczykowski, przewodniczący Rady Oddziałowej — Bronisław Malinowski i kierownik zmiany II inż. Mieczysław Jaworski. Obecni byli także: kierowniczka szkoły nr 14 Kazimiera Przysła, wychowawczyni Zofia Pajor oraz jej podopieczny Stasio Wysocki.

Wielkopieczownikom i ich rodzinom do tańca przygrywał Zespół Muzyczny ZDK HiL. Bawiono się doskonale.

J. BROZEK



## Nie wszystko na medal...

Gwaro i rojno było na nowohuckich basenach kąpielowych. Takiej frekwencji nie było jeszcze nigdy — mówi gospodarz basenu obok zalewu, a takiej kasy także. Jak przedstawia się obraz basenu, w którym tak dużo kąpiących się? Nowohucki basen kąpielowy „Kra-kowianka” jest jednym z udanych obiektów wypoczynkowych naszej dzielnicy.

Dziwić się tylko wypada, dlaczego nie przestrzega się tutaj obowiązku wymiany wody w basenach. W większym basenie młodzieżowym woda była tak zanieczyszczona, że jej barwa nie przypominała wody, w której moż-

na się kąpać. Basen wyczynowy, gdzie głębokość przekracza 3 metry, nie mógł pomieścić chętnych, ale i tu nie przestrzegano przepisów o czystości. Brak sznura, który by odgradzał miejsce głębokie, toteż widzieliśmy małych skrabów ledwo utrzymujących się na powierzchni wody w strefie głębokiej. Ratownik jednak nie angażował się z zwrócić na to uwagę.

Duża była ilość skałeczeń stóp, niejednokrotnie bolesnych, a wszystko na skutek rozbitych butelek, do której zapragnął ktoś nalać wody pod prysznicem. Nasuwa się pytanie, czy nie można zamontować kilku kranów na terenie basenu?

Dla umożliwienia ratownikowi szybkiej interwencji na terenie zalewu, należałoby jego kajak wyposażać w mały motor.

Tylko NZG spełnił dobrze swe zadanie, zapokojając wypoczywających w różnego rodzaju daniach i napoje.

E. SYNOWIEC

# Lato w Nowej Hucie

ostatnie upały dokuczyły chyba tylko hutnikom pracującym na tzw. gorących stanowiskach. Kto żył w ubiegłą sobotę i niedzielę, a także i w następne dni wyruszał po pracę nad wodę. Obłożone do ostatniego miej-

sca baseny nad Zalewem, a także i plaże przy Zalewie i Dłubni. Mniej odporni na promienie słoneczne szukali wytchnienia w Lasku Mogiłskim, wypoczywając po trudach całodziennych prac. Nie brakło amatorów kąpie-

li w samym Zalewie — mimo tablic zakazu. Młodzież i dzieci nie zrażały się tym, pokusa była mocniejsza.

Na biało pomalowane w tym roku kajaki były w ciągłym kursie po tafli Zalewu. Wędkarze również nie próżnowali i raz po raz zarzucaли przynętę. Opustoszały ulice dzielnicy, a zaroiły się łąki i nadwiślańskie wybrzeże amatorami kąpieli wodnych i słonecznych.

Tekst i zdjęcia J. BROŻEK



Pływanie i skoki do wody to największa atrakcja w upalne dni.



Nad Wisłą pleszo, bo autobusem trudniej. „123” nie często kursuje. A może by tak MPK pomyslało o dodatkowych kursach autobusów na „zielonej linii”?



Uff — Jak gorąco! Smakuje szklanka zimnej wody ze studni.



Wędkarze i ich kibice nad brzegiem Zalewu.



Najmłodsi bawili się na swój sposób, ale czy bezpiecznie? Jak widać na zdjęciu, skarpa jest dość stroma i o utonięciu nie trudno, tam gdzie brak opieki ze strony dorosłych.

## BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA:

Kończący się rok akademicki nie przerywa pracy studentów wydziałów zacych i wieczorowych. Dla studentów właśnie przede wszystkim wydana została książka G. I. Zaporozca „Metody rozwiązywania zadań z analizy matematycznej”, Warszawa 1970, WNT. Jest to druga edycja podręcznika przełożonego z języka rosyjskiego, zawierającego zadania z większości działów analizy matematycznej wykładanych na wyższych uczelniach technicznych. Materiał zgromadzony z myślą o samodzielnie uczącym się czytelniku, zawiera więc przypomnienie podstawowych twierdzeń i definicji.

Również po raz drugi wydano książkę A. Lapińskiego i W. Włodarskiego pt. „Miernictwo elektryczne wielkości nieelektrycznych”, Warszawa 1970, WNT. Pod tytuł książki „Czynnik pomiarowy” wyjaśnia, iż jest to przegląd wspomnianych przyrządów służących do pomiaru wielkości mechanicznych, czasu, temperatury, wilgotności, wielkości optycznych i chemicznych.

Mgr B. WYSOCKA

## Na srebrnym ekranie

### ZE SWIATA

#### ZSRR

Na ekrany radzieckich kin wszedł nowy film popularnonaukowy poświęcony lotom kosmicznym i ich bohaterom. „Start za startem” opowiada historię lotu siedmiu kosmonautów w trzech pojazdach kosmicznych. Autorzy filmu ukazują nie tylko osiągnięcia radzieckiej techniki, ale praktyczny i filozoficzny sens kosmicznych lotów, zmierzających do „oswojenia” kosmosu.

„Szelmowski ordynans”, to barwna komedia muzyczna realizowana wspólnym wysiłkiem wytwórni filmowej im. Dowżenki w Kijowie i „Lenfilmu” wg znanego utworu klasyki literatury ukraińskiej G. Kwiłki-Osnowjaniienko.

W Taszkencie rozpocznie się 15 września II Międzynarodowy Festiwal Filmowy krajów Azji i Afryki. Hasło festiwalu brzmi: „O pokój, postęp społeczny i wolność narodów”. W tegorocznym festiwalu mogą uczestniczyć, po raz pierwszy, również twórcy z Europy, Ameryki i Australii, którzy poświęcili swe filmy walce narodów Afryki i Azji o niezależność narodową.

### CZECHOSŁOWACJA

XVII Festiwal w Karlovych Varach odbędzie się w dniach 15-25 lipca br. Do udziału w festiwalu zaproszono kinematografie 39 krajów, a w konkursie wezmą udział 22 długometrażowe filmy fabularne. O profilu festiwalu mówi jego dyrektor Ladislav Kachtik: „Wrócimy do tradycji festiwalu z 1956 roku i lat poprzednich. Nie chcemy festiwalu rozrabiać, nie będzie więc sympozjum ani żadnych innych konkursów. Namnożyło się bowiem w świecie konkursów i przeglądów, poświęconych młodym kinematografom krajów rozwijających się, wiele festiwali specjalizuje się w filmach krótkometrażowych, debiutach itp.

W trakcie festiwalu będą zorganizowane dwa przeglądy: w 25 rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji przegląd naj-

wybitniejszych dzieł światowej kinematografii o tematyce walki z faszyzmem oraz retrospektywa, filmów niedawno zmarłego reżysera Jiřego Trnki, połączona z wystawą 13-osobowemu jury przewodniczyć będzie reżyser Karel Zeman.

### ZAKUPILIŚMY

„Poranek” — film jugosłowiański, realizowany w konwencji metaforycznej ballady. Pierwszy dzień pokoju; oddział partyzantów wkracza do małego miasteczka. Nowe władze muszą rozstrzygać wiele trudnych spraw, m. in. decydują o losach zdrajców i kolaborantów. Wielka Srebrna Arena, Złote Areny za reżyserie i scenariusz na festiwalu w Puli (1967).

„Niewolnicy”. Barwny film amerykański. Akcja rozgrywa się na południu Stanów Zjednoczonych przed stu piętnastu laty. Czarna kochanka właściciela plantacji ucieka z niewolnikiem. Pościg prowadzi do tragedii. Widowskość filmu nie osłabia historycznej prawdy o losie czarnych niewolników w USA. (dr)

### Każek filatelistyczny

#### 100-lecie MUZEUM HISTORII PRZYRODY

Poczta USA wydała cztery nowe znaczki po 6 c. każdy. Znaczkę te przedstawiają słońce, orla morskiego, znak szczerpu Haida oraz prehistoryczne zwierzęta. Emisją tą — Poczta Stanów Zjednoczonych — upamiętnia jubileusz 100-lecia Muzeum Historii Przyrody. (kp)



## Porady prawne

Jakie diety przysługują pracownikowi za czas pobytu na delegacji służbowej?

Diety są świadczeniem przeznaczonym na pokrycie zwiększonych kosztów utrzymania pracownika przebywającego poza domem. Wysokość diet została ustalona na 21 zł na dobę — w przypadku delegowania pracownika do miasta wojewódzkiego i 18 zł w przypadku delegowania do pozostałych miejscowości. Dieta przysługuje, gdy podróż

trwa co najmniej 8 godzin. Gdy podróż trwa ponad dobę, za czas do 8 godzin następnej doby przysługuje 1/2 diety, a po 8 godzinach dopiero cała dieta.

Diety przysługują za cały czas trwania podróży służbowej, nie wyłączając niedziel i świąt.

Jakie sprawy rozpatrują komisje rozjemcze?

Zakładowe komisje rozjemcze rozpatrują spory zaistniałe między pracodawcą, a pracownikiem wyrikające ze stosunku pracy (np. o zapłatę należności za godziny nadliczbowe).

Do właściwości komisji rozjemczych nie należą natomiast spory nie wynikające ze stosunku pracy np.: o obliczenie podatku od wynagrodzeń, spory dotyczące zasiłków rodzinnych, chorobowych, poleceń, mieczka służbowych i zakładowych, jak również spory w zakresie odpowiedzialności majątkowej pracowników.

Tak samo nie podlegają właściwości komisji rozjemczej spory na tle umowy zlecenia, czy umowy o dzieło.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centrale HiL — 446-66 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole 1. D-10

## SATYRA POLITYCZNA

Ten sam imperializm jednoczy agresorów z Bliskiego Wschodu i z Półwyspu Indochińskiego.

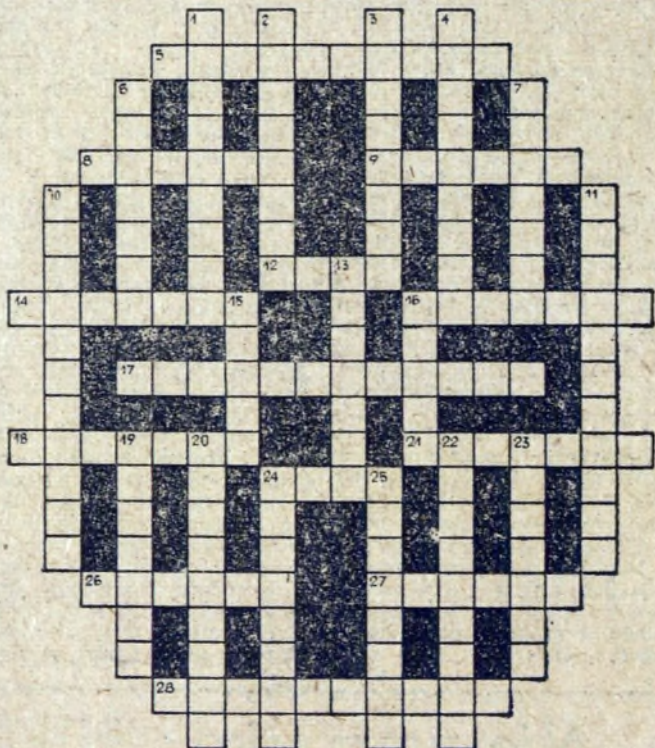


Bruderszaft agresorów.

(Prawda)

## Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

### KRZYŻÓWKA



Poziomo: 5. pierwsze utwory, 8. przyrostek, 9. kamień ołtarzowy druidów, 12. 4 razy 15, 14. osłona, 16. swawolny, żywy malec, 17. ... od gór, 18. znany szczyt k. Karpacza, 21. łączący kilka pięciolini w partyturach, 24. biblijny bratobójca (wspak), 26. sędzia na boisku, 27. Kon-Tiki, Ra I i II, 28. siliacz wśród ssaków.

Pionowo: 1. lubi orzechy, 2. nagła zmiana miejsca, temperatura, 3. tajemne spotkanie, 4. nauka o nowotworach, 6. „owoc” Bessemera, 7. niedorzeczność, bzdura, 10. garderoba aktorów, 11. może być rejonowa, specjalistycz-

na ale zawsze wymaga rozkazania, 13. ręka do ściskania, 15. piszczałka błędna, 16. też daleka od dobrobytu, 19. teren otoczony obszarem o innym charakterze, 20. nieprzyjemny stan po przepiciu, 22. kołbieta — podpora architektoniczna, 23. lewe ujęciowe ramię Wisły, 24. ma swoje ziarno, jabłko, kość, 25. kralna w środku, Hiszpanii znana z licznych zamków.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 3 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

### ROZWIĄZANIE Z NR 25

#### KRZYŻÓWKA

Poziomo: 7. Biebrza, 8. kukulka, 9. oryl, 10. Piemont, 12. Edyp, 13. alasz, 15. Polak, 17. kawon, 18. lądowanie, 21. motyw, 22. linia, 23. szpik, 27. tona, 28. ubranie, 29. szyb, 30. kaganek, 31. bileter. Pionowo: 1. obroża, 2. jedynak, 3. szopa, 4. burta, 5. Włodawa, 6. tarpan, 11. malowanka, 14. za-lew, 15. pedel, 16. kania, 17. kleks,

19. stonoga, 20. sprzęty, 21. Motyka, 24. kabura, 25. kurek, 26. rewia.

#### MALA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. hopak, 3. reżim, 5. kolumna, 7. mumia, 8. agora, 9. marsz, 11. flirt, 13. wiatrak, 14. muła, 15. Atena. Pionowo: 1. harem, 2. kolba, 3. rampa, 4. Malta, 5. Komarów, 6. amoniak, 8. Maxim, 10. zwada, 11. ferma, 12. Talia.

### SYLABÓWKA



Poziomo: 1. hydropląt, 3. odmiana mowy, 5. ciężka, męcząca praca z przykrością wykonywana, 7. stolica Senegalu, 9. swawolny taniec francuski z czasów naszych pradziadków, 10. słynie z krzywej wieży, 11. roślina z której robiono wianki dla oblubieńcy, 12. dopływ Jasioldy nad którym leży Pińsk, 14. przegradza rzekę, 16. węgierskie morze, 18. największa rzeka w Anglii, 19. antylopa lub polski motocykl.

Pionowo: 1. lista spraw wyznaczonych do osądzenia, 2. duże pióro ze skrzydła ptaka, 3. stolica Lotewskiej SRR, 4. państwo kościelne, 5. cysta, 8. wykarczowane piąki, 9. utwór wokalnoinstrumentalny, najczęściej okolicznościowy, o poważnym nastroju, 12.

niewielka placówka lub czujka, 13. 5.000 arkuszy papieru, 16. podstawa kolumny lub filaru, 17. protektorat bryt. ze stolicą Nukualofa (w Polinezji).

### BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 24 WYLOSOWALI:

1. Elżbieta Jeziorek — Nowa Huta, os. Stalowe 14/19, 2. Teresa Karczewska — Nowa Huta, os. Uroczyska 4/67, 3. Eugeniusz Imiółek — Kraków 39, os. Na Lotnisku 21/11, 4. Kazimierz Domagała — Nowa Huta, os. Centrum „C” 2/34, 5. Zbigniew Andula — Nowa Huta, os. Zielone 1/39. UWAGA, bony wysyłamy pocztą